

BRICO **MARCHÉ**

Z pasją do domu i ogrodu

Radomsko, ul. Reymonta 62a

Zapraszamy: od PONIEDZIAŁKU do SOBOTY 8:00 - 20:00

FARBY

DRZWI

PANELE

PŁYTKI CERAMICZNE

Remontujesz?

MASZ TO

W BRICO!

LAMPY

DEKORACJE

ELEKTRONARZĘDZIA

BATERIE ŁAZIENKOWE I KUCHENNE

GAZETA RADOMSZCZAŃSKA

11 sierpnia 2022

Nr 32 (1519) Rok XXXI

Nr indeksu 324019

ISSN 1231-2975

Cena 3,20 zł

(w tym 8% VAT)



SALON NC+

UL. NARUTOWICZA 16-18

TEL. 501 300 500

Atak paniki

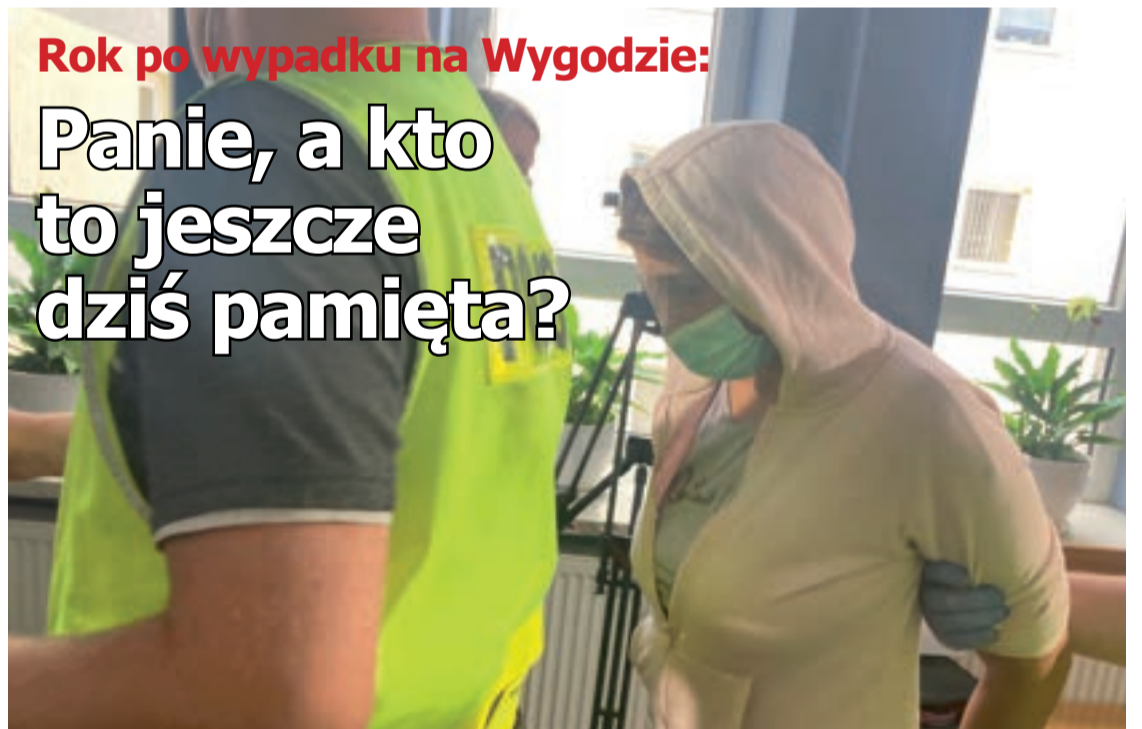
Jak cukier namieszał nam w głowach

Dobryszycy
wsadzone
na minę.
Zostały bez
przychodni



Rok po wypadku na Wygodzie:

Panie, a kto
to jeszcze
dziś pamięta?



REKLAMA

**DOSTĘPNE
OD RĘKI**

**MAJOWA GÓRA
PRZEDBÓRZ**



WGN Kontakt: 539 692 024, 504 776 990

**Policjanci
mogą odejść**



PROSZĘ MI POWIEDZIEĆ, po co ludziom 30 kg cukru? Gdzie to trzymać? Przecież mrówki się zalegną. A w mące robaki. Ale tacy jesteśmy: patrzymy na innych i papugujemy. Panikujemy, bo oni panikują. A producenci się cieszą, bo zarabiają. - Pytamy sprzedawców, hurtownika, psychologa i ekonomistę, skąd się wzięła panika cukrowa

Atak paniki: Jak cukier namieszał nam w głowach



Cukier się pojawia i prawie natychmiast znika, zostają puste palety. Panika całkiem nie wygasła

Fot. Janusz Kucharski

Janusz Kucharski
jk@radomszczanska.pl

Sprzedawczyni w Biedronce przy Przedborskiej układa towar w alejce. Obok pusta paleta, na której powinien znajdować się cukier. Na niej kartka „Limit na klienta 10 kg”.

- Jedni biorą po 10, a inni nawet po 80 kilogramów - mówi. - Ci drudzy radzą sobie tak, że dzielą to na osiem porcji. Nie wiem, co się z tymi ludźmi dzieje. Wczoraj wystawiłyśmy, dzisiaj już paleta pusta. Nawet się nie zorientowałam, kiedy cały zszedł. Ludzie sami tę panikę nakręcają, sami są sobie winni. Wydawało się, że już się trochę uspokaja, ale jednak nie. Jak ludzie ten cukier już zobaczą, to się dosłownie na niego rzucą. Jakby to była najważniejsza rzecz na świecie.

Anna Łoszakiewicz, psycholog:

- Ludzie mają w sobie bardzo dużo napięcia i lęku. I każda kolejna sytuacja ten lęk uaktywnia i podsyca. W takiej sytuacji robią coś, co ma im zapewnić bezpieczeństwo. Ostatnie wydarzenia, przede wszystkim pandemia, spowodowały, że wciąż oczekują kolejnych nieszczęść. To się słyszy w rozmowach. Każda zła informacja trafia w ludzi bardzo mocno i wywołuje niezwykle silną emocjonalną reakcję. Kiedy uda się nam kupić 20 kg cukru, czujemy się lepiej, bezpieczniej, jesteśmy spokoj-

niejsi. Kupujemy sobie w ten sposób poczucie bezpieczeństwa.

Oczywiście jeśli patrzeć na tę sytuację racjonalnie, jest zupełnie pozbawiona sensu. Ale w przypadku paniki działa nasz instynkt, racjonalny umysł nie funkcjonuje.

Możemy się przed tym obronić, jeśli mamy świadomość mechanizmów. Wystarczy zadać sobie pytanie: po co to robię? Po co kupuję aż tyle cukru? Wtedy uswiadomię sobie, że to reakcja na poczucie ogromnego lęku. Powiem: stop. Przecież to nie daje bezpieczeństwa. Jak nie kupię cukru, wyjdzie mi to na zdrowie.

Musimy uruchamiać racjonalne myślenie. Oczywiście trudno to zrobić, kiedy sąsiadka chwali się zapasami. To nas nakręca, włączamy system rozwiązywania paniki. Biegniemy do sklepu i po drodze mówimy kilku osobom, że pędzimy po cukier i to leci dalej.

Mieliśmy panikę cukrową, za chwilę możemy mieć olejową. Starsze pokolenie ma doświadczenia z PRL, dlatego młodzi nie do końca się w to wkręcają. Pokolenie, które pamięta stan wojenny i lata 80., wie, że trzeba się zabezpieczyć na trudne czasy. Wchodzą w tamtą traumę.

Wtorek 9 sierpnia, Żabka w centrum Radomska. Cukier na półce jest.

- Dzisiaj jest - śmieje się sprzedawczyni. - Wczoraj półka pusta była. Pewnie za kilka godzin znów będzie, bo cukier dosłownie przed chwilą wystawiłam. Ludzie wyku-

pują i nie rozumieją, że sami sobie szkodzą. Gdyby nie panikowali, byłby normalnie w sprzedaży. Zresztą nie tylko o cukier chodzi. Widzę, jak klienci wykupują olej, sól, a nawet mąkę. Przede wszystkim starsi, młodszy są rozsądniejsi. Pandemia zrobiła swoje. Na początku covidu w sklepach zabrakło papieru toaletowego. Ludzie się na niego rzucili, jakby miał być koniec świata. Na papier, kasze, mąki, makarony.

Proszę mi powiedzieć, po co ludziom 30 kg cukru? Gdzie to trzymać? Przecież mrówki się zalegną. A w mące robaki. Ale tacy jesteśmy: patrzymy na innych i papugujemy. Panikujemy, bo oni panikują. A producenci się cieszą, bo zarabiają.

Filip Chybalski, ekonomista: - Przypuszczam, że nie sprawdzałem, czy na rynku pojawiały się informacje na temat cukru. Natomiast nie mam wątpliwości, że w społeczeństwie jest duża niepewność, bo inflacja jest tak wysoka, że wywołuje duży niepokój. A rząd jeszcze ten niepokój podgrzewa. Prezes NBP Adam Glapiński podobnie. Naprawdę niewiele potrzeba, żeby ludzie panikowali. Myślę, że możemy się spodziewać takich sytuacji jeszcze nie raz.

Z ekonomicznego punktu widzenia robienie takich zapasów cukru nie ma żadnego sensu. I ma oczywiście swoje ekonomiczne skutki w postaci znacznego wzrostu cen. A to wynika z kolei z optymalizacji

zapasów. I sieci handlowe, i małe sklepy wiedzą, jaki zapas cukru powinny mieć, żeby utrzymać ciągłość sprzedaży. Natomiast nie są w stanie przewidzieć paniki. Kiedy panika wybuchła, zapasów brakło. To samo obserwowaliśmy w początkowej fazie covidu.

Nikt nie zawalił sobie magazynu zapasem cukru, bo magazynowanie kosztuje. To jest też zamrożenie gotówki. Kiedy zapchasz magazyn cukrem, nie możesz tam wstawić nic innego.

Cukru wciąż brakuje w wielu miejscach, trudno powiedzieć dlaczego. Na pewno wzrosły ceny transportu, surowców, to może mieć wpływ. No i uzupełniania zapasów musi potrwać.

Ten mechanizm, któremu ulegamy, nie jest normalny, ale zrozumiały. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy to samo dzieje się z opalem, którego wciąż nie ma. Ekogroszek kiedyś kosztował tysiąc złotych, a teraz cztery. A najgorsze przed nami.

To zawsze jest samospełniająca się prognoza. Jeżeli dzisiaj ktoś powie, że na przykład ceny oleju spożywczego pójdą w górę, zaraz ludzie pojawią się w sklepie, wykupią go, cena oleju szybko pójdzie w górę, bo błyskawicznie wzrośnie popyt. A nigdy równie szybko nie zareaguje podaż. Będziemy mieć puste półki, wysokie ceny.

Ceny cały czas rosną, to są tak zwane oczekiwania inflacyjne. Ludzie nie widzą końca tego wzrostu.

To też może podtrzymywać panikę.

Pan **Andrzej**, kierownik jednej z hurtowni spożywczych w Radomsku:

- Dzisiaj cukier mamy normalnie w sprzedaży. Wygląda na to, że sytuacja się uspokoiła. Zaczęło się jakieś trzy tygodnie temu, może trochę więcej. Klienci zaczęli szukać cukru, zareagowały sklepy. W dużych marketach cukier szybko skończył się, bo tam było największe obciążenie ze względu na cenę. Dzisiaj u nas w hurtowni cukier kosztuje np. niecałe 5,70 brutto.

Musieliśmy w pewnym momencie wprowadzić limity sprzedaży, żeby każdy z naszych klientów mógł jakąś partię kupić. A większość prosiła: proszę mi sprzedać jak najwięcej, bo ludzie wykupują jak szaleni.

Mamy swoich dostawców, rozmawiamy, i od nich wiemy, że magazyny w cukrowniach przez cały czas były pełne. Wygląda na to, że to ludzie sami sobie nakręcili tę sytuację.

Cena oczywiście wzrosła, ale dostawcy tłumaczyli, że ceny paliwa są absurdalne, więc cena transportu jest o wiele wyższa. Były też problemy z kierowcami, w większości byli to Ukraińcy, a wiadomo, że u nich wojna, część wróciła.

Z tego co słyszałem, problemem było sztuczne napędzanie tej paniki. Nie jestem zwolennikiem teorii spiskowych, ale wydaje mi się, że chodziło generalnie właśnie o podniesienie ceny. W Czechach czy w Niemczech cukier kosztował w przeliczeniu na złotówki 3,20-3,70, a u nas już 6 zł. Teraz dostawy mamy w miarę na bieżąco. Przez jakiś tydzień mieliśmy podobną panikę ze zwykłą solą kuchenną. Poszła plotka, ludzie się nasłuchali i rzucili się do sklepów. Niestety, bardzo łatwo ulegamy tym mechanizmom.

Przyznam, że z przymrużeniem oka obserwowałem tę panikę z cukrem. Po co indywidualnemu klientowi kilkadziesiąt kg zapasów cukru? Rozumiem, że jest lato, dojrzewają owoce, trzeba robić przetwory, ale tyle? Ludzie są zbyt naiwni, podatni na sugestie. Troszeczkę brakuje im nie tyle inteligencji, co obeznania w świecie ekonomii. Jeszcze wiele czasu upłynie, zanim ludzie przejrzą na oczy.

REKLAMA



DOLNA PARK
www.dolnapark.pl



MIESZKANIA DLA WYMAGAJĄCYCH
Ruszyła sprzedaż etapu 1 Dolna Park

tel. 517 250 760, 575 240 283



promocja
50plus

Oszczędzaj nawet na

5,50%

na lokacie

12 miesięcznej



Oprocentowanie 5,50% w skali roku dostępne jest dla lokat na 12 miesięcy ze stałym oprocentowaniem dla Klientów Którzy ukończyli 50 rok życia i posiadają bądź założą w ESBANKU Banku Spółdzielczym rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy. Łączna kwota lokat założonych przez jednego Klienta w ramach Promocji nie może przekroczyć kwoty 400 tys. zł.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE



Realizujemy usługi w ramach pakietów
PZU, LUX MED, COMPENSA, JP MEDICA

Chirurgia naczyniowa

lek. med. Radosław Bilski

- konsultacje
- USG DOPPLER tętnic i żył
- skleroterapia (ostrzykiwanie popękanych naczynek)
- diagnostyka i leczenie ran

Dermatologia

dr n. med. Barbara

Każmierczak-Tracz

lek. med. Iwona

Bryszewska-Cytniak

- konsultacje
- diagnostyka i leczenie chorób skóry
- dermatoskopia (badanie znamion)

Diabetologia

lek. med. Beata Zyzik

- konsultacje

Neurologia

lek. med. Jacek Hübner

lek. med. Kamila Strzelec

- konsultacje
- USG DOPPLER tętnic szyjnych
- EEG dorosłych i dzieci

Kardiologia

dr n. med. Jarosław Krawczyk

lek. med. Beata Zyzik

- konsultacje
- ECHO serca
- EKG

Nefrologia

lek. med. Aneta

Pukaczewska-Woińska

- konsultacje

Laryngologia

lek. med. Paweł

Krystkiewicz

- konsultacje

Neurochirurgia

lek. med. Sławomir Pilarek

- konsultacje

Reumatologia

lek. med. Ewa Catus

- konsultacje
- iniekcje dostawowe (tzw. „blokady”)

Ortopedia

lek. med. Rafał Więcek

lek. med. Sylwia Wypych

- konsultacje
- iniekcje dostawowe (tzw. „blokady”)

Dietetyk kliniczny

mgr Justyna Filiks

- pomiar składu ciała
- konsultacje indywidualne i par
- układanie jadłospisów
- żywienie specjalne w przypadku różnych jednostek chorobowych

USG

lek. med. Andrzej Pigoń

- tarczycy
- jamy brzusznej
- nerek i układu moczowego

Ginekologia

lek. med. Barbara

Maziarz-Wawaszczak

lek. med. Dawid Kubat

- konsultacje
- USG ginekologiczne
- USG ciąży
- USG piersi
- cytologia

Urologia

dr n. med. Roman Pawłowicz

lek. med. Kamil Krawiec

lek. med. Arkadiusz Pawlik

- konsultacje
- USG nerek i układu moczowego
- USG gruczołu krokowego (prostaty)
- USG TRUS (transrektalne badanie gruczołu krokowego)
- cewnikowanie
- iniekcje podskórne

Medycyna pracy

- badania wstępne, okresowe, kontrolne
- badania do celów sanitarno-epidemiologicznych

Psychologia

mgr Ewa Hanulak

- konsultacje psychologiczne
- terapia indywidualna dorosłych i młodzieży
- terapia rodzinna
- mediacje

NOWOŚĆ! USG PIERSI



TEL. 577 497 000

RADOMSKO, UL. PIASTOWSKA 20C
gabinetypiastowska@gmail.com www.gabinetypiastowska.com
ZADZWOŃ, UMÓW WIZYTĘ. Rejestracja czynna:
pon.-pt. 8.00-20.00. ZNAJDZIESZ NAS TAKŻE NA FB

Rok po tragedii na Wygodzie

Pani, a kto to dziś pamięta?

Katarzyna Snochowska

ks@radomszczanska.pl

Sobota 24 lipca, tuż po godz. 6 rano. Droga Radomsko - Gidle w miejscowości Wygoda. Ewa P., 36-letnia mieszkanka gminy Gidle, wsiada do samochodu i jedzie do Radomska. W jednym ze sklepów kupuje alkohol. Gdy wraca, jest już tak pijana, że jedzie wężykiem. Zauważyła to przejeżdżający kierowca, próbuje ją zatrzymać zajeżdżając jej drogę. Ewa P. go wymija, wówczas dochodzi do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwną busem. Jedzie nim dziesięć osób. Trzy w stanie krytycznym trafiają do szpitali. Jedna umiera tego samego dnia po południu. Druga następnego.

Sama sprawczyni nie odnosi poważniejszych obrażeń. Strażacy, którzy po wypadku wyciągają ją z samochodu, opowiadają potem, że nie dało się jej docucić. Majaczyła i bełkotała.

Sprawa wstrząsa nie tylko lokalną społecznością. Ludzie znają kobietę. Niektórzy niemal od urodzenia. Sąsiedzi zaraz po wypadku mówią reporterce Gazety: - Taka cicha, spokojna. Raczej domatorka.

Inny rozmówca kojarzy ją od dziecka. Wspomina, że gdy Ewa P. była dzieckiem, to opiekował się nią wujek.

Przez chwilę tragedią żyje Polska. Szokuje ilość wypitego alkoholu, a także fakt, że gdy pijana podjechała pod sklep, aby kupić wódkę, ekspedientka nie miała oporów, by ją kobiecie sprzedać. Nie interweniowała, gdy ta odjeżdżała. Ewa P. musiała pić

ROK TEMU EWA P. po pijaku wjechała w busa wiozącego dziesięć osób. Miała cztery promile. Dwie osoby zginęły. Sprawa jest w sądzie, wyrok jeszcze nie zapadł

wcześniej, zanim wsiadła za kółko, bo strażacy, którzy wyciągali ją z pojazdu opowiadali potem, że znaleźli wewnątrz dużą liczbę puszek z piwem, jeszcze nie opróżnionych. I pustą butelkę po wódce.

Nazajutrz po wypadku, w niedzielę 25 lipca, prokurator rejonowy wszczyna śledztwo. Kobieta dostaje zarzut spowodowania katastrofy w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, której następstwem jest śmierć człowieka.

Tego samego dnia Ewa P. składa wyjaśnienia i przyznaje się do zarzucanych czynów. Prokurator kieruje wniosek do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy. Sąd przychylił się do wniosku.

Radomsko żyje tym dramatem, roztrząsa, jak doszło do tego, że pijana kobieta z samego rana wsiada za kółko. Potępia postępowanie ekspedientki. Zastanawia się, jak długo i jak długo Ewa P. piła. Wydaje się, że tragedia wstrząśnie ludźmi.

Nie mijają trzy tygodnie, gdy piszemy w Gazecie: „Emocje po wypadku na Wygodzie, którego sprawczynią była pijana 36-latką, już tonieją. Tyle, że bezrefleksyjnie.” W rozmowach, które wówczas odbywamy z mieszkańcami gminy, przebija się ton znużenia tematem. Jakby z doświadczenia wiedzieli, że wzburzenie było chwilowe. I dobrych owoców nie przyniesie.

- Wszyscy wiedzą, ilu pijanych jeździ. Przychodzi sobota, to bez przerwy się słyszy, że ten czy ten pojechał - mówiła wówczas

Po publikacjach Gazety: Partyjni społecznicy z PiS w telewizji

TVN24 przygotował reportaż o założonych przez działaczy PiS z województwa łódzkiego Lokalnych Grupach Działania. Sprawę ujawniła w maju Gazeta Radomszczańska. Ten sam proceder reporterzy programu „Czarno na białym” odkryli w województwie podlaskim.

Autorem reportażu „Partyjni społecznicy” jest Łukasz Karusta. Prześledził działalność nowych Lokalnych Grup Działania założonych w województwie łódzkim i podlaskim.

Przypomnijmy: w maju Gazeta w tekście „Lokalne Grupy Wspierania PiS” opisała, jak działacze partii chcą przejąć dystrybucję unijnych pieniędzy na wsparcie

lokalnych inicjatyw na terenach wiejskich. Takie grupy rozdzielają unijne fundusze w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W skali województwa łódzkiego to nawet 130 mln zł w sześcioletniej perspektywie.

W naszym powiecie taką LGD, nazwaną „Przyjazny powiat”, założyli radni powiatowi Prawa i Sprawiedliwości. Prezesem jest Paweł Chybalski. Wiceprezesem Szymon Zybernyng, skarbnikiem Irena Bareła, sekretarzem Edyta Sapis-Drozdek. Komisję rewizyjną tworzą Ewelina Sewerynek, Michał Koski i Tomasz Kaczmarek. W grupie założycielskiej jest także Małgorzata Lewandowska, wicestarosta z PiS. Takich nowych grup w województwie łódzkim powstało 12. Wiosną wszystkie - sta-

re i nowe - wystąpiły do marszałka województwa łódzkiego o pieniądze na przygotowanie strategii. Wszystkie je otrzymały. W przyszłym roku marszałek zdecyduje, które LGD otrzymają dofinansowanie na granty. Od kilku do nawet kilkunastu milionów złotych.

Na terenie konkretnej gminy może działać tylko jedna LGD. Jeśli dostanie nowa, stara - niektóre działają od kilkunastu lat - straci rację bytu. Marszałek Grzegorz Schreiber, który będzie decydował, jest z PiS. Według ustaleń Gazety, tworzenie nowych grup to inicjatywa odgórna, właśnie urzędu marszałkowskiego.

Łukasz Karusta rozmawiał z członkami starych grup w łódzkim i podlaskim. Próbował kontaktować się z zarządami nowych, nikt z

Pijana 36-latką spowodowała wypadek, w którym zginęły dwie osoby



Fot. KPP Radomsko

sprzedawczyni w jednym ze sklepów w Gidlach.

Czy mieszkańcy próbują takim osobom uniemożliwić dalszą jazdę? Owszem - słyszymy - robią to zwykle sprzedawcy z okolicznych sklepików. Wzywają nawet policję.

Pytani o skalę problemu radomszczańscy policjanci mówią, że gdy już taką osobę uda się zatrzymać, to nigdy nie ma świadków. „Nikt nic nie wie i nie widział”.

Nic się nie zmieniło

Minął rok. Ktoś poza rodzinami pamięta? Jakaś refleksja? Pytamy mieszkańców gminy Gidle.

Pierwsi rozmówcy najpierw marszczą brwi i czoło, próbują sobie przypomnieć, o kogo pytamy.

- Na początku jeszcze co jakiś czas się do tego tematu wracało. Ale dzisiaj cisza. Ona siedzi. Nic nie wiadomo więcej. Kiedyś tylko słyshałem, że zmieniono prokuratora, który się tą sprawą zajmował. Chyba został odsunięty. Ale od tamtego czasu to już nikt do tego nie wraca - mówi mieszkaniak Pławna. - Widuję czasem jej męża, jak autem jedzie. Córka też prawo jazdy zrobiła, bo jeździ autem.

Czy tamta tragedia ograniczyła patologię jazdy po pijaku? - pytamy.

Nasi rozmówcy odpowiadają: nie się nie zmieniło.

- Ludzie zapomnieli. A pijani dalej jeżdżą. Może i tam ich łapią, ale moim zdaniem, jak było, tak jest - mówi ekspedientka jednego z gidelskich sklepów.

Wystarczy przejrzeć czerwcowe tytuły publikacji Gazety. „52-letni radomszczanin wjechał punto w murek na parking. W alkomat wydmuchał ponad 3 promile alkoholu”, „Sierżant Mateusz Dębczyk zatrzymał pijanego kierowcę peugeota. 42-letni radomszczanin był kompletnie pijany”, „Pijany poniedziałek na drogach: Kierowca skutera miał 2,3, kierowca nissana 2,5 promila w wydychanym”, „Aspirant Grzegorz Kącki udaremniał ucieczkę pijanemu kierowcy. 49-latek miał 2,7 promila alkoholu”.

Liczba pijanych spada

A co jest w statystykach? Liczba pijanych kierowców od kilku lat spada. W 2020 roku funkcjonariusze drogówki ujawnili 410

nietrzeźwych kierujących. W danych uwzględniani są także rowerzyści. Rok temu ich liczba spadła do 255. W ostatnim półroczu zatrzymano 90 kierujących z promilami.

W tym roku na terenie powiatu zauważalny jest spadek wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Do końca czerwca zginęły trzy osoby, podczas gdy w ubiegłym roku bilans ofiar śmiertelnych to 21 osób. Wówczas w pierwszym półroczu śmierć poniosło 8 osób. Tyle samo zginęło na drogach powiatu w pierwszej połowie 2020 roku. A w całym roku życie straciły 22 osoby.

Na pozytywną tendencję, w której widoczny jest spadek liczby kierujących pijanych oraz ofiar, mogą składać się zarówno wzmożone kontrole, jak i wzrost

odpowiedzialności kierowców. Wstrzeźliwość może wynikać również ze zwiększonych kar prawnych i finansowych. Karą za jazdę w stanie po użyciu alkoholu jest grzywna nie niższa niż 2500 zł. Maksymalnie to nawet 30 tys. zł. Sąd może skazać zatrzymanego na areszt do 30 dni. Dodatkowo za jazdę pod wpływem grozi zakaz prowadzenia pojazdów od 6 miesięcy do 3 lat oraz 10 punktów karnych.

Ewa P. wciąż przebywa w areszcie. Grozi jej do 18 lat pozbawienia wolności.

- Postępowanie jeszcze nie zostało zakończone. Jest na etapie sądowym. Prokurator nie może udzielać informacji na jego temat. Nie ma jeszcze wyroku - mówi **Gerard Staszczak**, prokurator rejonowy w Radomsku.

TVN24

radomszczańskiej nie chciał wystąpić przed kamerą. Zgodził się **Piotr Rećko**, prezes LGD Kraina Czterech Kultur z woj. podlaskiego, który jednocześnie jest starostą sokólskim. Przekonuje, że to inicjatywa oddolna.

- To partyjniactwo, nie polityka - komentuje sprawę w reportażu **Iwona Janicka** z Polskiej Federacji Organizacji Pozarządowych. - Zawsze tam, gdzie pojawiają się pieniądze, gdzie pojawia się dobra idea, zawsze znajdują się tacy, którzy potrafią przekuć na własny prywatny cel i po prostu popsuć.

Reportaż „Partyjni społecznicy” można już oglądać w aplikacji TVN24GO. Emisja w telewizji zaplanowana jest na wrzesień. **AA**

radomszczanska.pl

Najlepsza apka w mieście!

ZA DARMO!

W Google Play i App Store

Wpisz „Gazeta Radomszczańska” i pobierz

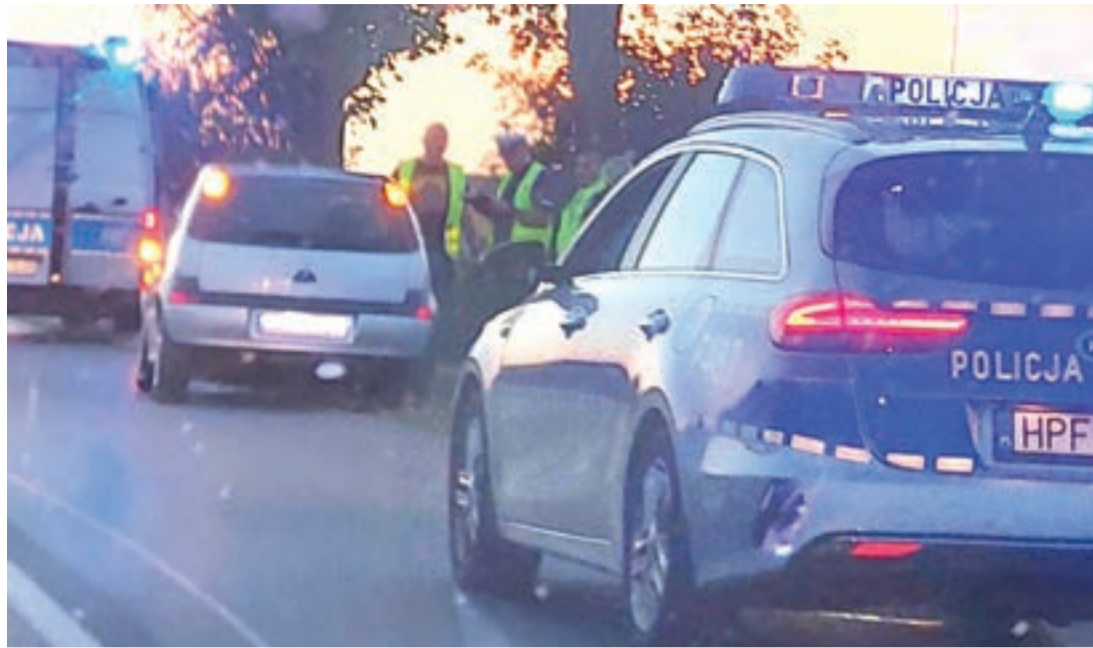
Informacje
Newsy
Wywiady
Analizy
Reportaże
Teksty śledcze
Historia
Polityka
Ludzie

Wypadek motocyklisty w gminie Kodrąb

POLICJA. W niedzielę 7 sierpnia około godziny 17.30 doszło do wypadku motocyklisty w miejscowości Bugaj w gm. Kodrąb.

Do zdarzenia doszło, gdy kierujący motocyklem, jadąc drogą krajową, otarł się o nadmiernie wysunięty z drogi podporządkowanej pojazd.

Na miejsce zdarzenia zostały wezwane służby: policja, straż pożarna i ZRM. Motocyklista doznał złamania nogi. Został przetransportowany do szpitala. W związku z wypadkiem były utrudnienia na DK 42 w kierunku Kietlina i miejscowości Kodrąb. **KS**



Fot. KPP Radomsko

Do dziecka wezwano LPR



Fot. OSP Wielgomłynny

STRAŻ. Po raz kolejny strażacy zastępowali karetkę pogotowia ratunkowego. Wezwano ich do nieprzytomnego 4-letniego dziecka.

W czwartek przed godziną 14 strażacy zostali wezwani do Nieodźpielina w gminie Wielgomłynny. Pomocy wymagało 4-letnie dziecko. Zostali poinformowani, że dziecko jest nieprzytomne. Mieli je zabezpieczyć do przylotu śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali dziecko w dobrym stanie: oddychające, przytomne i w kontakcie. Następnie przyleciał śmigłowiec.

Dziecko zostało przebadane przez lekarza LPR. Lekarz zdecydował, że dziecko nie będzie transportowane śmigłowcem, lecz polecił przewieźć dziecko do szpitala w Częstochowie. **KS**

Pożar balotów słomy

STRAŻ. W niedzielę 7 sierpnia przed godziną 5 strażacy udali się na akcję gaśniczą do miejscowości Niwa Goszczowska w gm. Wielgomłynny.

Dyżurny straży wysłał na miejsce 6 zastępów. Na polu zapaliła się sterta balotów słomy.

Strażakom szybko udało się opanować sytuację.

Udało się uratować znaczną część bali, które są potrzebne gospodarzowi w codziennych obrządkach na gospodarstwie. Miejsce pożaru strażacy dokładnie przelali, więc mamy nadzieję, że nic się tam już nie będzie działo - informowali strażacy z OSP KSRG Wielgomłynny. **KS**

Dwa poważne wypadki w powiecie

POLICJA. Na prostym odcinku drogi jeden z kierowców zjechał na „czołówkę”. Druga kierująca - nie zauważyła rowerzystki.

W Bloku Dobryszycy w środę 3 sierpnia około godziny 12.30 na prostym odcinku drogi doszło do czołowego zderzenia dwóch pojazdów, hondy accord oraz peugeot.

Z niewyjaśnionych dotąd powodów, najprawdopodobniej zaślubienia, kierujący pojazdem honda 57-latek zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z pojazdem peugeot - mówi podkomisarz **Karol Mosur**, kierownik Referatu do spraw Wykroczeń i Przepstępstw w Ruchu Drogowym w KPP w Radomsku.

Poszkodowany został 30-latek, mieszkaniec gminy Gomunice. Sprawcą zderzenia był natomiast mieszkaniec powiatu piotrkowskiego.

Tego samego dnia kilka godzin później, około

godziny 19.30 w miejscowości Orzechówek, w gminie Kobile Wielkie, doszło do potrącenia

Kierująca oplem corsa 21-letnia mieszkanka Radomska na prostym odcinku drogi niedostatecznie obserwując drogę przed sobą, najechała na tył prawidłowo jadącej rowerzystki.

W wyniku zdarzenia rowerzystka doznała obrażeń ciała w postaci złamania stawu skokowego i ogólnych potłuczeń.

Zarówno kierująca samochodem, jak i 25-letnia rowerzystka, mieszkanka Radomska, były trzeźwe. Kierująca samochodem posiadała uprawnienia od 3 lat.

W obu przypadkach kwalifikacja prawna to czyn z artykułu 197, paragraf 1 kodeksu karnego. To oznacza spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem, gdzie osoba ponosi obrażenie ciała i wymaga leczenia powyżej siedmiu dni - mówi podkomisarz **Karol Mosur**. **KS**

Wypadek śmiertelny na A1

POLICJA. Po północy 7 sierpnia doszło do wypadku ze skutkiem śmiertelnym na autostradzie A1 między Piotrkowem Trybunalskim a Kamińskim.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 7 sierpnia po godzinie 1 na odcinku autostrady między węzłami Piotrków Tryb. i Kamiński.

Samochód osobowy potrącił pieszego i uderzył w bariery. Jedna osoba zginęła. Zablockowany został jeden pas jezdni w kierunku Częstochowy. Utrudnienie w ruchu, na czas badania okoliczności wypadku przez policjantów, trwało do godzin porannych. **KS**

Potrącony przez fiata ducato



Fot. KPP Radomsko

POLICJA. Jak informuje nadkom. **Aneta Wlazłowska**, w sobotę 6 sierpnia około godziny 7 na ulicy Trytwa w Przedborzu doszło do potrącenia pieszego.

Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący fiatem ducato, 31-letni mieszkaniec powiatu radomszczańskiego, potrącił prawidłowo przechodzącego przez przejście dla pieszych 77-letniego

mężczyznę, mieszkańca Przedborza.

Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Pieszcy ze względu na obrażenia został przewieziony do szpitala na obserwację.

- Apelujemy o rozwagę i ostrożność, zarówno wobec kierujących pojazdami, jak i pieszych - mówi nadkom. **Aneta Wlazłowska** z KPP Radomsko. **KS**

Oddali hołd zmarłemu strażakowi

STRAŻ. W niedzielę 7 sierpnia o godz. 8 strażacy oddali hołd strażakowi **Marcinowi**, który zginął w wypadku samochodowym, wracając z akcji. Strażak, podczas powrotu z akcji uderzył pojazdem w bariery. W wyniku wypadku zginął strażak KG PSP. W jednostkach PSP oraz większości OSP uruchomiono sygnały świetlne oraz dźwiękowe, aby oddać hołd tragicznie zmarłemu koledze. **KS**

Znaleźli ciało bezdomnego

POLICJA. W piątek 5 sierpnia policjanci znaleźli za garażami przy ulicy Piastowskiej martwego 56-letniego bezdomnego. Na miejsce przybył lekarz pogotowia ratunkowego. Stwierdził zgon mężczyzny. Zwłoki nie miały obrażeń zewnętrznych. Ciało zabezpieczono do sekcji w prosektorium. **KS**

Wjechał w bariery energochłonne

POLICJA. W niedzielę 7 sierpnia około godziny 17.20 w miejscowości Rożny kierujący samochodem osobowym wjechał w bariery energochłonne. Na miejsce przybyła straż pożarna i policja. Funkcjonariusze policji prowadzili czynności po kolizji, natomiast strażacy usunęli palmę oleju. **KS**

Uwaga! Planowane są objazdy

INWESTYCJE. W gminie Gidle odbędzie się przebudowa mostu w ciągu drogi powiatowej nr 3900E na rzece Mękwie w miejscowości Zagórze. W związku z tym planowane są objazdy.

W ramach przebudowy zaplanowano m.in. wzmocnienie płyty przęsła i nową izolację, naprawę przyczółków i spodu przęsła mostu, umocnienie skarp i stożków nasypowych, montaż nowych barier, wykonanie nowych warstw bitumicznych na moście i dojazdach. Koszt całej inwestycji to 565,3 tys. zł.

W związku z inwestycją odcinek drogi powiatowej będzie zamknięty dla ruchu kołowego od dnia 9 sierpnia 2022 roku. Wyznaczony objazd poprowadzony został drogą gminną nr 112055E przez m. Wygoda i dalej drogą wojewódzką nr 784 poprzez miejscowości Stanisławice i Pławno. **KS**

Ciężarówką w citroena



Fot. KPP Radomsko

POLICJA. Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło w sobotę 6 sierpnia około godziny 10 na ulicy Krasickiego.

Kierujący ciężarówką marki MAN 35-latek, jadąc w kierunku miejscowości Józefów nie zachował bezpiecznej odległości do poprzedzającego go pojazdu i najechał na jego tył.

Wówczas kierująca samochodem osobowym marki citroen próbowała skręcić w lewo w ulicę Odległą. W wyniku zdarzenia 30-letnia kobieta odniosła obrażenia ciała i została przewieziona do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. **KS**

W Chełmie zapalił się kombajn

STRAŻ. W Chełmie w gminie Masłowice w piątek 5 sierpnia około godziny 12.40 doszło do pożaru kombajnu zbożowego, ścierniska oraz zboża na pniu o powierzchni około 10 m kw. O godzinie 13 wybuchł drugi pożar. Tym razem w Chrostowej w gminie Gidle.

Przyczyną pierwszego pożaru było zapalenie się komory silnika kombajnu. Ogień rozprzestrzenił się na ściernisko oraz na zboże na pniu. Straty wyniosły 180 tys. zł. Uratowano 20 tys. zł.

W Chrostowej ogień pojawił się na suchych trawach na nieużytkach w pobliżu lasu sosnowego. W akcji wykorzystano samolot dromader, który wykonał na terenie objętym ogniem dwa zrzuty wody. Pożar objął około hektar powierzchni. **KS**

Janusz Kucharski

jk@radomszczanska.pl

Jeśli można mieć wyższą emeryturę, to dlaczego mieć niższą? Ekonomia jest prosta, bierze się to, co się bardziej opłaca. Nowe zasady emerytalne dla policjantów, a zwłaszcza waloryzacja rent i emerytur w lutym 2023 roku mogą skłonić policjantów do podjęcia decyzji, którą do tej pory odkładali.

Jak szacuje **Rafał Jankowski**, przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów w rozmowie z Wprost.pl, w całym kraju w 2023 roku może dojść do masowych odejść z policji i straży granicznej, służby mogą stracić nawet 40 proc. funkcjonariuszy

W radomszczańskim skali mówi się o innych proporcjach, między 10 a 20 procent funkcjonariuszy w powiecie. Pracuje ich ponad 200, maksymalnie 30 ma wysłużone kilkadziesiąt lat. To szacunki nieoficjalne.

Aspirant **Agnieszka Kropisz** z komendy powiatowej policji w Radomsku zwraca uwagę, że za politykę kadrową odpowiada nie komendant powiatowy, a komenda wojewódzka w Łodzi. Żadne podanie od policjantów do komendanta do dzisiaj nie wpłynęło.

- Na razie koledzy rozmawiają na ten temat i zastanawiają się, co zrobić. Czy jednak nie odejść na emeryturę wcześniej niż pierwotnie planowali - mówi Gazecie szef związku zawodowego NSZZ Policjantów w radomszczańskim komendzie **Robert Cyganek**.

Falę odejść na początku przyszłego roku może spowodować lutowa waloryzacja. Dziś najniższa emerytura policjanta po kilkunastu latach służby to około 3200 zł na rękę. Po waloryzacji może to być około 300-500 zł wyższa. Jeśli ktoś może mieć emeryturę w wysokości blisko 4 tys. zł, albo powyżej, na pewno się zastanowi. Zwłaszcza, że policjant na emeryturze może dorobić.

Jacek Świątkowski, zastępca policyjnej Solidarności w Radomsku, radzi poczekać do 2023 roku. Związek danymi na temat ewentualnych odejść policjantów ze służby nie dysponuje. Te w styczniu powinna mieć komenda wojewódzka.

Nie ukrywa, że odejście wielu policjantów na wcześniejszą emeryturę to poważny kłopot (pełna przysługuje po 29 latach służby, a każdy kolejny rok pracy ją podwyższa).

Według niego jeśli taki scenariusz stałby się realny, niebezpieczeństwo będzie przesunięte w czasie. Najpierw o trzy miesiące, bo odchodzącego policjanta obowiązuje takie właśnie wypowiedzenie. A po tych trzech miesiącach trzeba by było poczekać kilka kolejnych na tych, którzy wypełnili wakaty. Dlaczego aż tyle? Bo chętny do pracy w policji musi ukończyć kilkumiesięczną szkołę policyjną, a potem jeszcze wdrożyć się w służbę. Nawet jeśli w czasie ewentualnych odejść uda się zatrudnić nowe osoby, to na ulicach i w radiowozach pojawiłyby się one dopiero prawie po roku.

Co w takim razie można zrobić w tym czasie?

Jak mówi Świątkowski, są przecież policjanci z Radomska i powiatu, którzy pracują w innych powiatach, a także w Piotrkowie Trybunalskim, Łodzi czy Częstochowie. Jeśli więc znajdzie się miejsce w Radomsku, chętnie z niego skorzystają, bo lepiej pracować na miejscu, niż codziennie dojeżdżać do pracy.

Policjanci mogą odejść

NAWET 30 Z PONAD 200 POLICJANTÓW z naszego powiatu może w przyszłym roku przejść na emeryturę. Powód? Korzystniejszy sposób przeliczenia emerytury, na którym mogą zyskać nawet 500 zł miesięcznie. Dla radomszczańskiej komendy byłaby to katastrofa



Fot. Janusz Kucharski

Policjanci mogą policzyć i wybrać, czy opłaca im się odejść wcześniej

Obaj policyjni związkowcy zgodnie przyznają, że wciąż są wakaty w policji.

- Powstał pomysł, żeby w powiecie stworzyć dwa nowe komisariaty, co dałoby kolejnych 16 etatów dla młodych policjantów - mówi Robert Cyganek. - Gdyby to się udało i udało by się znaleźć chętnych do pracy w policji, to nawet większa fala odejść nie byłaby aż tak dotkliwa.

Związkowiec zwraca uwagę na coś jeszcze. - W ostatnich latach były możliwości awansu, rozwoju zawodowego, lepszych zarobków - wylicza. - Wielu funkcjonariuszy nigdy nie robiła w życiu nic innego, zostali policjantami i są nimi do dzisiaj. I oni pewnie będą chcieli w służbie

pozostać jak najdłużej. Zwłaszcza jeśli okaże się, że przy odchodzeniu na emeryturę będą mogli wybierać, czy ta ma być wyższa czy niższa. Ci, którzy pracowali w innych zawodach, mogą zacząć liczyć, czy nie lepiej odejść teraz, skorzystać na waloryzacji, i znaleźć pracę, która w sumie z emeryturą da im odpowiedni wysoki dochód. Mają do tego prawo.

Policjanci zaznaczają, że zamieszać mogą też zmiany w przepisach emerytalnych planowane na 2025 rok. - Kiedy rozmawiamy z kolegami z komendy głównej w Warszawie, też nie potrafia na razie powiedzieć o zmianach nie konkretnego. Wszyscy są jednak zdania, że skoro zatrudnia-

liśmy się wiele lat temu na określonych zasadach, to nie powinno się ich zmieniać w trakcie gry, zwłaszcza na gorsze. Policjanci, którzy przyjmowali się do służby później, wiedzieli, jakie są zasady i się na nie świadomie godzili. Tak jak my, kiedy podejmowaliśmy decyzję o pracy w policji - mówi Robert Cyganek.

I zwraca uwagę, że jeśli chodzi o rok 2025, mówi się o tym, że to policjant będzie decydował, czy chce odejść na starych czy nowych zasadach.

I na pewno wybierze stare, te korzystniejsze. Wydaje się więc, że ta zmiana budżetowi państwa oszczędności nie przyniesie. Bo kto wybrałby mniejszą emeryturę?

REKLAMA

Firma z wieloletnim doświadczeniem w branży wod-kan

zatrudni
**MŁODEGO
INŻYNIERA
INSTALACJI,
SIECI
I URZĄDZEŃ
SANITARNYCH**



ZAKRES OBOWIĄZKÓW:

- Analizowanie dokumentacji projektowej
- Nadzorowanie jakości i terminowości realizowanych robót
- Nadzór nad podległymi brygadami
- Kontakt z Klientem, Urzędami, Inwestorem
- Współpraca z Kierownikiem Budowy, Inwestorem, Podwykonawcą, Dostawcami

OFERUJEMY:

- Stabilność zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Niezbędne narzędzia pracy
- Możliwość rozwoju zawodowego (wytrobienie uprawnień budowlanych)

Kontakt: Radomsko ul. Ogródowa 5 w godz 7-15

tel: 797 60 40 41

Firma z wieloletnim doświadczeniem w branży wod-kan

zatrudni
**monterów
oraz
operatorów
maszyn
budowlanych**



Oferujemy:

- stabilne warunki zatrudnienia
- możliwość wykonania dodatkowych uprawnień na maszyny budowlane.

Praca w okolicach Radomska, Częstochowy, Pajęczna, Piotrkowa Tryb.

Kontakt: Radomsko ul. Ogródowa 5 w godz 7-15

tel: 797 60 40 41

Ogłoszenia drobne

od
3zł

Praca Nieruchomości Motoryzacyjne
Usługi Medyczne Turystyczne

kliknij
i dodaj

www radomszczanska.pl/ogloszenia

Proboszcz: To ja chętnie oddam cmentarz. Natychmiast

PARAFIANIE W KOBIELACH skarżą się, że na cmentarzu zalegają śmieci. Proboszcz odpowiada: „Ksiądz proboszcz jest szkolony do konfesjonau, a nie do remontów, do śmieci i do innych robót. Ja chętnie oddam cmentarz wójtowi”



W piątek 5 sierpnia śmieci leżały pod cmentarnym murem

Fot. Janusz Kucharski

Janusz Kucharski
jk@radomszczanska.pl

Śmieci kosztują. I to słono. Placimy za wywóz odpadów w swoich domach, nieważne ile ich produkujemy, co miesiąc stałą stawkę od osoby. Różną w zależności od tego, co uchwaliła rada miasta czy gminy. Każdy samorząd wycenia ją po swojemu, ale każdy jest już po podwyżkach, bo firmy co chwilę mówią, że za tyle to im się odbierać nie oplaca. To rodzaj podatku, nawet jeśli do kubła wyrzucimy jeden małe kawałek papierka, albo nawet nie. Działo to też w drugą stronę, bo śmieci możemy oddać ile chcemy, nikt ich nam nie policzy.

Dokładnie policzy je firma, która odbiera odpady komunalne z cmentarzy. Z każdej nekropolii. Tej w Kobieliach Wielkich też. A jest to cmentarz parafialny, więc za opróżnienie kontenerów płaci ze swojej kasy parafia św. Anny w tej miejscowości.

Żeby śmieci były tańsze

Mieszkańcy Kobieli i innych wsi w tej gminie już kilka razy zwracali nam uwagę na to, że na kobielskim cmentarzu ze śmieciami sobie nie radzą. Bo kontenery ciągle pełne. To by jeszcze uszło, ale już to, że całe góry odpadów na widoku, pod cmentarnym murem leżą, już nie. To parafian denerwuje. Niektórzy używają mocnych określeń. Bo co to za wizytówka? Jak tu bliską osobę pochować, kiedy trzeba przejść koło takiej góry śmieci? A w ogóle to przecież ksiądz w każdej opłacie za pogrzeb, co zresztą sam podkreśla, ma pieniądze na wywóz śmieci. To skoro ma, to na co je wydaje? I niech nie mówi, że to za mało, bo za pogrzeb słono sobie liczy. Powinno więc wystarczyć.

Parafianie zwracają uwagę na jeszcze dwa aspekty: pierwszy to pożary w kontenerach, które swego czasu były podejrzane częste. Drugi dotyczy czasu, kiedy proboszcz był na urlopie dla poratowania zdrowia. Wtedy parafią wikary zarządzał. On też pogrzeby wtedy odprawiał i śmieciami na cmentarzu się zajmował.

- I wtedy kontenery były opróżnianie - mówią mieszkańcy gminy. - Czyli co, wtedy się dawało, a teraz, jak proboszcz wrócił, się nie da? - zastanawiają się.

Dzwonimy do proboszcza w Kobieliach, księdza **Grzegorza Dzierżanowskiego**. Najpierw nie chce rozmawiać. Jest oburzony, mówi, że mamy napisać co tylko sobie chcemy, co nam ci donosiciele powiedzieli, żeby go oczernić. On niczego wyjaśniał nie będzie. Po kilkunastu minutach zmienia zdanie i oddzwania. Tym razem ma do powiedzenia o wiele więcej.

- Mam taką propozycję, żebyście porozmawiali ze starostą albo prezydentem o tym, żeby śmieci komunalne były tańsze - proponuje. - I jednocześnie, żeby była specjalna forma pomocy, żeby te śmieci były systematycznie zbierane. Bo tylko krytyka i krytyka, donosicielstwo i donosicielstwo. A nie orientujecie się jakie teraz parafia ma wydatki. Zero wiedzy na ten temat.

Proboszcz podkreśla, że wywóz śmieci jest bardzo dużym kosztem, a to nie jedyny wydatek parafii.

- Są inne wydatki związane z utrzymaniem całego obiektu. To nie tylko śmieci. To remont płotu, remont kaplicy Tymowskich, wielkie remonty,

przedłużenie cmentarza jeżeli chodzi o nowe miejsca - wycenia. - Łatwo chwycić za telefon, ktoś donosi z parafii i oczywiście emocje, artykuł, dla pana pieniądze. To nie jest dobrze załatwiona robota. Tu chodzi o pewien pomysł, żeby rzeczywiście pomóc, a nie tylko krytykować.

Wspominamy, że parafianie zwracają uwagę, że był moment, kiedy wikaremu udawało się temat śmieci załatwić.

- Nie chodzi o momenty, ja o momentach nie mówię, mówię o systematycznej pomocy - odpowiada ks. Dzierżanowski. - O tym, żeby miasto Radomsko, prezydent czy starostwo rzeczywiście pomagało. Żeby cena śmieci komunalnych była jakoś do ogarnięcia. Niech pan w artykule napisze, że do parafian należy również sortowanie śmieci, i do grabarza też. Bo ksiądz proboszcz jest szkolony do konfesjonau, a nie do remontów, do śmieci i do innych robót. To powiedział papież Benedykt XVI. Uważam, że to jest sendo sprawy.

Oddam cmentarz

Przypominamy, że ani prezydent ani starosta nie decydują o cmentarzu

parafialnym w Kobieliach, a stawki za wywóz śmieci ustalają gminni radni. W Kobieliach właśnie.

- To niech pan napisze, i to grubymi literami, że ja bardzo chętnie przekażę cmentarz wójtowi. Wręcz natychmiast, jako cmentarz komunalny. I wówczas będę duszpasterzem do konfesjonau, do oprawiania mszy świętej, do udzielania sakramentów świętych.

Proboszcz mówi, że dzisiaj ksiądz musi mieć wiele zawodów.

- Urzędnik, remontowiec, budowlanec, śmieciarz, traktorzysta, koszenie trawy, kasjer tak samo i tak dalej - wycenia. Dodaje, że bardzo podoba mu się stwierdzenie papieża Franciszka, które padło na ostatnim synodzie, że odpowiedzialność materialną za parafię należy oddać parafianom. - Tylko parafianom łatwiej jest donieść, donieść do kurii, do gazety, w ogóle opłuć, ośmieszyć, obgadać księdza proboszcza i innych księży. To jest najłatwiejsze. O tym, że zrobiłem remont parkanu donosiciel nie powiedział, tylko o śmieciami - kończy rozmowę.

Po kolejnych kilkunastu minutach proboszcz przysłał SMS. Píše, że kiedy już artykuł się ukáže, chętnie go przeczyta i jeszcze dopowie o parafianach. Dlaczego na jego wielokrotne prośby nie sortują śmieci i nawet chwasty wrzucają do kontenerów. A przecież wąską grupą donosicieli mogłaby posortować owe śmieci. Powie też, co jest obowiązkiem grabarza. I jeszcze, że warto zainteresować się tym ile zarabia dyrektor zakładu komunalnego, ile jego kierownicy, dlaczego w zakładzie mają stary sprzęt. Wtedy horyzont się otworzy.

W kolejnym SMS-ie pisze, że firma, która odbiera śmieci, nie odbiera telefonów, a przy tak wysokich stawkach za wywóz śmieci powinni mieć np. trzy numery komórkowe dla klientów. A tylko stacjonarne mają i nie oddzwaniają.

[Danie(I) dnia] Idolo - logia



DANIEL ŁUSZCZYN

Daniel Łuszczyn
felietony@radomszczanska.pl

Osobiście Lindę, jako aktora, bardzo lubię. Cenię od czasów „Białej wizytówki” i „Zabij mnie glino”. Potem były „Psy”, „Kroll” i inne role. Ale filmowy Franz Maurer ujął mnie także swoimi wypowiedziami pozafilmowymi. Światopoglądowymi. Konkretnie dwoma (wiem, że było wiele innych bardzo kontrowersyjnych). Pierwsza, z 2012 roku, dotyczyła Powstania

Jak tylko gdzieś na świecie pojawi się choćby kilka słów nieco innych, odmiennych albo i całkowicie niezgodnych z ideologią poprawności politycznej, to szum, lament, płacz i rwetes niesie się przez wszystkie możliwe „nowoczesne” środowiska. A jak zrobi to ktoś znany, postrzegany jako idol czy też inny celebryta, to już harmider na całego. Nie inaczej było z kilkunastominutowym wywiadem Bogusława Lindy sprzed kilku dni

Warszawskiego, motywacji młodych żołnierzy, ich odwagi. Każdy może ja odnaleźć w Internecie. Moim zdaniem w punkt. Druga to odniesienie trzy lata później do filmu Pokłosie Władysława Pasikowskiego. Linda w nim nie wystąpił, bo jak potem tłumaczył, przedstawiania historii polsko-żydowskiej nie powinno się zaczynać od najczarniejszych kart tej relacji. Pełna zgoda.

No i wreszcie ostatnio pozwolił sobie na odrobinę szczerości i otwartości, za którą wylały się na niego mega wiadra pomyj. Pewnie wielu czytelników Gazety Radomszczańskiej trafiło gdzieś w czeluściach Internetu na wywiad udzielony wrocławskiemu radiu. Otóż Linda, mówiąc o pewnych hollywoodzkich modach i odnosząc się do ruchów typu feministycznego czy metod, zauważył, że narzucanie ich przekazu na siłę, podciąganie wszystkiego pod tak zwaną poprawność polityczną jest głupotą, bo przecież wolność polega na tym, że nie trzeba

niczego wymuszać. Było w tej rozmowie też o Afroamerykanach i o pięknych kobietach. A nawet, nota bene, bardzo krytycznie, o niedojrzałości mężczyzn. W tym wspomnianym wywiadzie nie wszystko co aktor mówił mi pasuje. Nie wszystko, moim zdaniem gra, ale Linda ma prawo powiedzieć, co sądzi. Tak jak każdy z nas zresztą. To jest właśnie wolność słowa, wyrażająca się w sposób niekryjący nikogo innego.

I nie trzeba było długo czekać a tak zwany główny nurt, z Wyborową na czele, w czambuł potępił aktora. Dostało się Bogusławowi za wszystko co powiedział, od deski do deski. Nie podobało mi się to, ale ja akurat zdaję sobie sprawę z tego, że krytykujący też mają do tego prawo. Nie zgadzać się, wyrazić opinie odmienne, skomentować, skrytykować. Tyle tylko, że warto w tym momencie zostawić choćby odrobinę przestrzeni, dać przecinek na prawo do własnego zdania, zostawić akapit na zrozumienie dla odmiennych poglądów.

A tak się nie stało. W myśl hasła - kto nie idzie z nami ten przeciwko nam - Lindę, pewne środowiska zrugwały od stóp do głów. Odnoszę zatem po raz kolejny wrażenie, że kiepsko coś w Polsce z tym prawem do wolności słowa, o które tenże sam mainstream tak mocno gardłuje. Bo z tego wynika, że ichnim zdaniem, Lindzie nie wolno mówić co myśli i jak czuje, jeśli to jest im nie na rękę. Nie wolno i już. Co innego taki dla przykładu profesor Hartman - idol neoliberalnych lewicowców. Ten może tweetować co zechce i wszystko, w opinii tychże środowisk, jest cacy. Ja, przez wzgląd na wrażliwość czytelników GR, wpisu tego ostatniego o tragedii w Chorwacji, nawet nie przytoczę. To zbyt wielka żenada. Ale idol to idol. Wolno mu i już.

W głowie zestawiam wywiad z Lindą ze słowami lewackiego guru profesora Hartmana. Po raz kolejny miał wybitną okazję, żeby nic nie mówić i siedzieć cicho, ale z niej, niestety, nie skorzystał.

Katarzyna Snochowska

ks@radomszczanska.pl

Gminny Ośrodek Zdrowia w Dobryszycach do 1 sierpnia znajdował się w strukturze Szpitala Powiatowego w Radomsku. Lekarze przyjmujący w Dobryszycach zatrudnieni byli przez szpital. Szpital zerwał umowę z gminą, która teoretycznie obowiązywała do 2023 roku.

- Gmina próbowała przejąć ośrodek, ale to była pozorna działalność, trwająca od 2005 r. - mówi **Fabian Zagórowicz**, członek zarządu powiatu.

Zapewnienie opieki medycznej należy do zadań samorządu. Dyrektor szpitala **Piotr Kagankiewicz** informuje, że to on podjął decyzję o zerwaniu umowy.

- Świadczone tam usługi nie były na poziomie, jakiego wymaga NFZ. Nie byłem w stanie zabezpieczyć pracy lekarzy w wymaganych godzinach. Poza tym to nie jest zadanie szpitala tylko gminy. W obecnej sytuacji finansowej szpital nie może ponosić kosztów działalności, za którą nie odpowiada - mówi.

O przyczynie finansowej mówi także Fabian Zagórowicz.

- Nie możemy dokładać do czegoś, co nie jest naszym zadaniem własnym. Poza tym, jak wynika ze sprawozdań finansowych szpitala, ośrodek był na minusie.

Z zamiarem likwidacji ośrodka w Dobryszycach dyrektor nosił się już w momencie likwidacji POZ w szpitalu. To było jeszcze przed pandemią.

- W okresie pandemicznym, dla dobra pacjentów, zaniechałem tych czynności - mówi Kagankiewicz.

Prostą konsekwencją decyzji o rezygnacji z funkcjonowania POZ było wyjście szpitala z Dobryszyc i oddanie ośrodka gminie.

Sytuacja była beznadziejna

Dyrekcja szpitala zapowiedziała gminie rozwiązanie umowy na obsługę medyczną mieszkańców w lutym. Miała obowiązywać do maja. Na prośbę władz gminy termin został przesunięty do końca czerwca. Na kolejną prośbę - do końca lipca.

- Takie podejścia były robione ze strony szpitala już kilkakrotnie. Później się to rozmywało. Przez lata tak było - mówi **Małgorzata Dzwonek**, wójt gminy Dobryszycy.

W czerwcu rada gminy podjęła uchwałę o utworzeniu ośrodka gminnego. W lipcu z pracy zrezygnował lekarz, który świadczył usługi przez pięć godzin dziennie. To oznaczało dla ośrodka krach.

- Przez lipiec dyrekcja szpitala stała na głowie, żeby znaleźć zastępstwo. Ale pod koniec lipca jedyny lekarz, który pozostał, zachorował. Sytuacja była beznadziejna - mówi Małgorzata Dzwonek.

Jednocześnie wójt podkreśla, że termin zerwania umowy jest o tyle niefortunny, że przypada na połowę roku budżetowego. Poza tym po pandemii sytuacja na rynku usług medycznych stała się jeszcze trudniejsza. Trudno znaleźć lekarzy.

- Staramy się zorganizować opiekę medyczną dla mieszkańców na jeszcze wyższym poziomie. Jeżeli ze strony powiatu byłaby dobra wola, to można było poczekać z wypowiedzeniem do momentu, aż skompletujemy obsadę. Dyrektor, jako menadżer wiedział, że zostałam postawiona pod ścianą - mówi Małgorzata Dzwonek.



Dobryszycy wsadzone na minę

W DOBRYSZYCACH do końca lipca działała przychodnia. Ostatnia w powiecie, którą prowadził szpital. 1 sierpnia została zlikwidowana, bo szpital zerwał umowę. Gmina chce otworzyć własną, ale nie zdążyła z formalnościami

Nikt tego nie analizował

Od dawna mieszkańcy skarżyli się na małą liczbę godzin pracy lekarzy. Narzekali na brak specjalistów.

- Niedosyt był, bo zapewnione były tylko podstawowe potrzeby mieszkańców - wyjaśnia Małgorzata Dzwonek.

W przychodni, według wójta Dzwonek, zarejestrowanych było około 1400 pacjentów, a gmina liczy około 4000 mieszkańców. Zdaniem władz powiatu z usług przychodni korzystało 1100 osób.

- Większość mieszkańców już dawno znalazła sobie inne przychodnie. Z różnych względów. Z racji miejsca pracy, miejsca nauki dzieci. Poza tym gmina jest obwarunkiem Radomska.

Każdy, kto miał okazję, szukał sobie innego lekarza rodzinnego. Dziś pojawiają się zarzuty wobec personelu tamtego ośrodka. Ale przez ostatnie 20 lat nic takiego nie miało miejsca - mówi Fabian Zagórowicz.

- Skoro uciekali stąd pacjenci to oznacza, że nikt nad tym nie czuwał, nikt tego nie analizował. A tylko zarządzający przychodnią mogli to zrobić, skoro zależało im na wyniku finansowym - uważa wójt Dzwonek.

Zagórowicz podkreśla, że ośrodek był deficytowy. Nie było chętnych podmiotów na jego przejęcie.

- To nieprawda, że zdecydował wynik finansowy. Byliśmy z propozycją dopłaty do działalności przychodni, ale nie chcieli. Jako powód wypowiedzenia umowy przedstawili brak

personelu - mówi wójt Dzwonek. Wniosek o rezygnację z prowadzenia przychodni złożył dyrektor. Zaakceptowała go rada społeczna szpitala oraz komisja zdrowia rady powiatu. Następnie rada powiatu podjęła uchwałę w sprawie wyłączenia przychodni ze struktur szpitala.

Nie mogą spać spokojnie

Dobryszycy analizowały dwie opcje. Otworzenie od nowa gminnego ośrodka zdrowia albo przekazanie ośrodka podmiotowi prywatnemu, jak to miało miejsce w Ładzicach. W jednym i drugim przypadku podstawowa opieka zdrowotna byłaby bezpłatna, finansowana przez NFZ.

W przypadku drugiej opcji nie było zainteresowanych. Gmina zdecydowała się na stworzenie własnego ośrodka. Aby go utworzyć, musi zwrócić się do Narodowego Funduszu Zdrowia o kontrakt. Ten stawia wymagania.

- Miałam zapewnienie od lekarza, który już długo u nas pracował, że zgadza się na przejście do naszych struktur. Po pewnym czasie zrezygnował. Miał prawo. Ale my znów musieliśmy szukać - mówi wójt. - W całym kraju są problemy ze znalezieniem lekarzy. Obecnie dotarłam do kilku, mam zapewnienie, że podejmą pracę. Wytuczne NFZ są wymagające. Musimy mieć lekarza, który będzie świadczył usługę codziennie od czterech do pięciu godzin. Nie możemy otworzyć samodzielnego ośrodka, jeżeli nie mamy zapewnionej obsługi lekarskiej i pielęgniarskiej od godziny 8 do 18. Na jaką minę nas wsadzono! Oni jako szpital sobie nie radzą z brakiem personelu, a ja jako wójt mam sobie z tym poradzić!?

W przychodni musi przyjmować internista, pediatra, lekarz rodzinny. Wójt mówi, że posiada na razie tylko słowne deklaracje od lekarzy, że podejmą pracę w Dobryszycach. Nie chce wymieniać nazwisk.

- Czy to są zapewnienia, dzięki którym mogę spać spokojnie? Nie. Bo nie wiem, jakie decyzje ostatecznie podejmą - mówi wójt.

Wójt zapowiada otwarcie gminnej przychodni na jesień, może w październiku.

REKLAMA

OFERTA MIESZKANIOWA

☎ 797 60 40 40

Ostatnie dwa mieszkania na sprzedaż o powierzchni 53,30 m² oraz 57,78 m² w nowo wybudowanym budynku wielorodzinnym przy ulicy Krakowskiej w Radomsku. Stan deweloperski, w cenę lokalu wliczona jest komórka lokatorska oraz miejsce parkingowe. Atrakcyjna lokalizacja w centrum miasta, w pobliżu przedszkole, szkoła, park z placem zabaw. Budynek wyposażony jest w windę, parking dla mieszkańców na terenie ogrodzonym.

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚ Z NAMI

**GAZETA
RADOMSZCZAŃSKA**

WYPRÓBUJ NASZĄ
ELEKTRONICZNĄ PRENUMERATĘ

**PIERWSZY
MIESIĄC
TYLKO 3,99 ZŁ**

Wszystkie teksty Gazety Radomszczańskiej do czytania na portalu **radomszczanska.pl**, w dowolnym miejscu i czasie. Placisz raz w miesiącu. Każdy kolejny miesiąc 9,40 zł

MOŻESZ ANULOWAĆ SUBSKRYPCJĘ KIEDY CHCESZ

www.radomszczanska.pl/paywall

Festiwal Marii Konopnickiej

KULTURA. W dniach 13-14 sierpnia w Przedborzu odbędzie się 32. Światowy Festiwal Poezji Marii Konopnickiej organizowany pod patronatem Prezydenta RP i poseł **Anny Milczanowskiej**. Wydarzenie cieszy się dużą renomą, ma swoją tradycję. Pierwszego dnia odbędą się przesłuchania konkursowe i występy zespołów polonijnych z Litwy, Łotwy Białorusi i Ukrainy. Na zakończenie dnia wystąpi **Władysław Obarzanek**, „dusza” festiwalu. W recitalu akordeonowym zaprezentuje się **Dariusz Świno**ga z Warszawy. Drugiego dnia na scenie pojawi **Krystian Makston**, śpiewak i aktor. Po tym nastąpi uroczyste wręczenie nagród. Na zakończenie festiwalu ponownie wystąpią zespoły polonijne. **KS**

Świętowała swoje 100. urodziny



Fot. UG Radomsko

LUDZIE. We wtorek 2 sierpnia jedna z mieszkanki Płoszowa w gminie Radomsko, pani **Witolda Odrzywolska**, skończyła 100 lat. Rodzina świętowała wraz z nią. Jubilatka otrzymała naręczę kwiatów oraz moc życzeń, nie tylko od swoich bliskich, ale także od sąsiadów, przedstawicieli gminy oraz instytucji. Sto lat to piękny wiek. Dlatego oprócz życzeń były gratulacje oraz pytania o sposób na długowieczność. Jubilatce złożono życzenia dobrego zdrowia, a także sił na kolejne lata w otoczeniu pełnym troski, życzliwości, wdzięczności i miłości najbliższych. **KS**

Poniosą koszty za szczepienia i microchip

PODATKI. Łódzka Izba Lekarsko-Weterynaryjna informuje, że od 25 lipca uległa zmianie procedura postępowania ze zwierzętami przemieszczanymi w celach niehandlowych do 5 sztuk, towarzyszącymi uchodźcom wjeżdżającym z Ukrainy do UE przez polską granicę zewnętrzną w trakcie trwania wojny.

Od dnia obowiązywania powyższego opłatę za oznakowanie zwierzęcia i szczepienie przeciwko wściekliznie pokrywa właściciel/opiekun zwierzęcia. Zwierzęta, które mają przekroczyć granicę Polski, powinny posiadać zaświadczenie o szczepieniu przeciw wściekliznie, ważne oznakowanie w postaci chipa oraz aktualny wynik badania serologicznego w kierunku oznaczenia miana przeciwciał przeciwko wściekliznie. Konieczne jest również posiadanie świadectwa zdrowia zgodne ze wzorem określonym w prawie UE i paszportu. **KS**

Szlachetna paczka szuka liderów

POMOC. Każdy z ponad 600 rejonów Szlachetnej Paczki ma swojego lidera. Aby móc działać potrzebni są liderzy z prawdziwego zdarzenia, którzy pociągną za sobą wolontariuszy. Są „sercem” organizacji. Obecnie poszukiwani są liderzy Szlachetnej Paczki w gminie Przedbórz i w gminie Kamięnsk. Lider to osoba odpowiedzialna za działanie organizacji na danym terenie. Wraz ze swoim zespołem dociera z pomocą do tych, którzy często są zbyt samotni i bezradni, by poradzić sobie z biedą czy wykluczeniem. Aby przejść przeszkolenie dla liderów należy zgłosić swój akces na stronie: Szlachetna Paczka. **KS**

4 mln zł na remont dróg



Fot. Katarzyna Snochowska

INWESTYCJE Starosta **Beata Pokora** podczas briefingu, który w piątek 5 sierpnia zwołano w miejscowości Łowicz, pochwaliła się 4 mln zł na remont dróg między Kobielami Wielkimi a Gidlami. Informację o tym powiat zamieścił na profilu. Pod postem natychmiast pojawiły się komentarze.

Wspomniany remont obejmie odcinek 9,1 km od Łowicza do Gidel. Łączna wartość zadania to 5 mln zł, z czego 4 mln to dofinansowanie z rezerwy celowej budżetu państwa. Pod postem na FB mieszkańcy pytają władz powiatu o remont dróg w innych gminach. Na przykład: co z remontem drogi powiatowej Przedbórz - Taras? W odpowiedzi

Michał Koski, członek zarządu Powiatu napisał: - Droga będzie przebudowana najpóźniej do czerwca 2023 roku. Chcemy przebudować ją jednak w tym roku.

Nie wszystkie jednak pytania znalazły odpowiedź. Inny mieszkaniec jest zainteresowany odcinkiem do Szczepocic i w samych Szczepocicach.

Kolejne pytanie dotyczy drogi do Piaszczyca, „obejmuwanej od dekad”, niedokończonej do Gaju Zuzowskiego, od Krzętowa do Wielgomłyn.

Pewnie takich pytań pojawi się więcej, bo o stanie dróg powiatowych można mówić dużo, tyle że niewiele dobrego. **KS**

Cmentarz skatalogowany

NEKROPOLIE. Cmentarz parafialny św. Stanisława BM w Pławnie został skatalogowany. Rodziny i bliscy mogą zgłaszać korekty w danych zmarłych.

Aby dokonać korekty w postaci błędów literowych albo innych danych, należy wpisać w zakładce „zgłoś błąd” poprawne informacje.

Informacje o cmentarzu można znaleźć na stronie <https://plawno.grobonet.com/> lub przez stronę parafii <http://parafiaplawni.com/> w

zakładce „cmentarz”. Strona oferuje możliwość wyszukania lokalizacji danego grobu, jest tam mapa cmentarza oraz funkcjonuje przypomnienie rocznic. Dzięki stronie można także wirtualnie zwiedzić nekropolię.

Jest to cmentarz rzymskokatolicki z I poł. XIX w. Nie zachowały się na nim stare nagrobki, natomiast jego odległą historią udowadniają stare drzewa porastające teren cmentarza. **KS**

Mammografia z bezpłatnym transportem

ZDROWIE. Szpital im. M. Kopernika realizuje projekt: „Świadoma profilaktyka - program wczesnego wykrywania nowotworu piersi dla mieszkańców woj. łódzkiego”. W ramach programu przeprowadzona zostanie bezpłatna mammografia dla kobiet w wieku 50-69 lat.

Badania zostaną wykonane na nowoczesnym sprzęcie. Jednocześnie uczestniczkom udzielane będą indywidualne porady dotyczące profilaktyki nowotworu. Aby ułatwić dostęp do badania zapewniony zostanie bezpłatny transport busem zarówno na badanie, jak również powrót.

Osobom, które chciałyby skorzystać z własnego transportu zwrócone zostaną środki w kwocie równoważnej cenie biletu komunikacją publiczną. Dodatkowo każda z uczestniczek otrzyma materiały edukacyjne i zostanie poinstruowana w zakresie nauki samobadania piersi. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel.: **42 689-58-99** lub **42 689-58-98**. **KS**

Remont dróg

INWESTYCJE. Przedbórz na inwestycje drogowe otrzymał dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Rozpoczął się remont dróg gminnych w Przedborzu. Prace zostaną przeprowadzone na ul. Rzemieślniczej, Sportowej, Stefana Żeromskiego.

Zakres prac obejmuje wykonanie: robót pomiarowych, robót rozbiórkowych, robót ziemnych, podbudowy, nawierzchni, robót wykończeniowych. Zakres prac przewidziany jest na III i IV kwartał. Wartość całkowita zadania to 1.179.587,97 zł. **KS**

REKLAMA

ZORZA

Oferta dostępna w całej sieci sklepów PSS ZORZA od 11 do 17 sierpnia 2022 r. lub do wyczerpania zapasów. Więcej promocji: facebook.com/psszorza

129 LAT W RADOMSKU



2 59
zł/szt

Napój
Herbalove
500 ml
w asortymencie

Herbalove



Winogrono
białe
Atrakcyjna
cena



Borówki
amerykańskie
Atrakcyjna
cena



JBB
Baltico

31 99
zł/kg
Szynka
Sołtysówka



JBB
Baltico

14 99
zł/kg
Salceson
czarny
z ozorkiem



8 99
zł/kg
Ćwiartka
z kurczaka

Katarzyna Snochowska
ks@radomszczanska.pl

GAZETA RADOMSZCZAŃSKA: Zaczynamy od końca. Nasi czytelnicy poznali pana jako sportowca-strażaka. Wziął pan ostatnio udział w światowej imprezie sportowej.

MATEUSZ PÓLROLA: - Tak, były to światowe igrzyska strażaków i policjantów. Ich organizatorem jest federacja amerykańska. Odbywają się co dwa lata.

Dlaczego zdecydował się pan na start?

- Od dawna chodziło mi to po głowie, ale wcześniej zazwyczaj odbywały się one za oceanem. Na przeszkodzie stały koszty podróży. Były poza moim zasięgiem.

Tegoroczne zaplanowano w Europie.

- Tak, czekałem cierpliwie aż pojawi się informacja o edycji organizowanej w Europie. Wtedy jeszcze nie wiedziałem w jakiej dyscyplinie chciałbym wystartować. Bo raczej biegalem. Nie jeździłem na rowerze, nie pływałem. Nastawiałem się na lekką atletykę.

Sam pan poniósł koszty związane ze startem?

- Tak. To było kilka tysięcy złotych.

Sporo.

- Impreza nie została ujęta w harmonogramie Komendy Głównej PSP. Komendant nie posiadał narzędzi, aby współfinansować mój udział. Musiałem posiadać zgody przełożonych na udział. Jednak poinformowałem ich o swym starcie. Na miejscu zgłosiłem, że jestem strażakiem Komendy Powiatowej PSP w Radomsku.

Dlaczego nie ujęto?

- Jest na to logiczne wytłumaczenie. Po prostu pojawiłoby się zbyt wielu chętnych. A to wymagałoby ogromnych pieniędzy.

Jak podobał się panu Rotterdam?

- Pojechałem w środę 27 lipca, żeby mieć czas nie tyle na aklimatyzację, co na poznanie miejsca zawodów. Chciałem zobaczyć trasę etapu rowerowego. Zwrócić uwagę na szczególnie miejsca. Dla mnie bezpieczeństwo jest na pierwszym miejscu. Jest to miejsce położone w innej szerokości geograficznej. Cały czas czuć wiatr. Miasto jest duże, rozległe. Jest niska zabudowa. Infrastruktura drogowa przeplata się z wodną śródlądową. Wszędzie są kanały. Podobało mi się. Złazcza infrastruktura rowerowa. Jesteśmy daleko za nimi. Stan, układ i przebieg ścieżek rowerowych budzą szacunek. Widać, że jest to przemyślne. Tam rower jest priorytetowym środkiem komunikacji.

Wybrał pan triathlon.

- To igrzyska. Dyscyplin jest masa: biegi uliczne, dystansowe, nawet półmaratony. Od jakiegoś czasu staram się, na skutek wcześniejszej kontuzji, łączyć różne aktywności.

Kiedy zaczął pan przygotowania do igrzysk?

- Jeszcze zimą. Współpracuję indywidualnie z trenerem Grzegorzem Lange. Jest dla mnie autorytetem. Jest od kogo się uczyć.

Wspomniał pan o kontuzji.

- Ujawniła się w 2013 roku, po moim udziale w maratonie warszawskim. Chyba nieco za wcześnie wróciłem wówczas do intensywnych treningów. Zaczęły się typowe objawy dla zapalenia ścięgna Achillesa. Przespałem moment, gdy ktoś

Sport uprawia się dla siebie

OD DAWNA chodziło mi to po głowie, ale wcześniej igrzyska odbywały się za oceanem. Na przeszkodzie stały koszty podróży. Były poza moim zasięgiem. Czekałem cierpliwie aż pojawi się informacja o edycji organizowanej w Europie. Udało się - Gazeta rozmawia z **Mateuszem Półrolą**, 33-letnim radomszczańskim strażakiem, który pod koniec lipca wziął udział w światowych sportowych igrzyskach w Rotterdamie - World Police & Fire Games

powinien zająć się tym fachowo i nie zwolniłem w aktywnościach. Problem narastał. W końcu zacząłem mieć problem z piętą, a następnie z łydką, która się zaciskała. Miałem skurcze. Nie mogłem biegać.

Zaczęło się leczenie?

- Wtedy jeszcze mieszkałem w Warszawie, gdzie studiowałem, więc mogłem korzystać z pomocy brata, który jest fizjoterapeutą. Później wróciłem do Radomska. Zacząłem chodzić po lekarzach, fizjoterapeutach. Diagnozy były różne. Ostatecznie lekarz stwierdził, że mam tak zbudowane pięty, że ten problem będzie mi już zawsze towarzyszył, jeśli będę przeginał. Zasluga trenera jest to, że bardzo uważam i staram się trenować systematycznie. Miałem rozpiski na bazie tempa. Dobry stan zawdzięczam także fizjoterapeucie i regularnej z nim pracy. Dzięki temu jestem w stanie zwiększać tempo i utrzymywać je przez dany czas. Ale cały czas uważam.

Jest pan strażakiem. Jak długo w służbie?

- Od 2008 roku. Po zakończeniu nauki w II liceum wstąpiłem do Szkoły Głównej Służby Pożarniczej na studia. Służba w czasie szkoły nazywana była kandydacką. Łączyłem praktykę strażacką pożarniczą z etapem studiów uczelnianych. To specyficzna uczelnia, żyje się w try-



Mateusz Półrola

bie skoszarowanym. Czas jest wyznaczany przez dowódcę kompanii.

Jak w wojsku?

- W zależności od sytuacji w kraju. Na przykład nie można sobie planować wakacji. Za moich czasów zdarzyły się dwie powodzie. Brałem w akcjach czynny udział. Uczelnię ukończyłem w 2014 roku. Po czterech latach studiów dziennych uzyskałem tytuł inżyniera. Zdecydowałem się kontynuować naukę na studiach magisterskich, po dwóch latach zdobyłem stopień magistra. Szkołę ukończyłem w stopniu kapitana. Wróciłem do Radomska i tu rozpocząłem służbę stałą. Początkowo w jednostce pożarniczo-gaśniczej. W 2019 roku jako dowódca zastępu, a następnie sek-

cji, otrzymałem propozycję przejścia na system dzienny, do sekcji kontrolno-rozpoznawczej.

Czym ta sekcja się zajmuje?

- Praca polega na oddawaniu budynków do użytkowania. Na przykład sklepy, ze względu na powierzchnię i sposób użytkowania. Oprócz odbiorów zajmujemy się także opiniowaniem budynków, na przykład przedszkoli, hoteli. Reagujemy na zgłoszenia osób prywatnych dotyczące zagrożeń w innych budynkach. W 2018 roku doszła kontrola zakładów zajmujących się gospodarką odpadami. Stało się to po serii dużych pożarów.

Lubi pan swoją pracę?

- Tak, sam dokonałem takiego wyboru. Miałem do wyboru sekcję

szkoleniową, ale wolałem przejść do sekcji kontroli i prewencji. To było wyzwanie, musiałem przyjąć solidną porcję wiedzy. Na szczęście w sekcji miałem kolegę, który był dla mnie wsparciem. Wiele mnie nauczył.

Kiedy pojawiła się u pana pasja sportowa?

- Jeszcze w gimnazjum. Zacząłem trenować lekkoatletykę jako dzieciak z lekką nadwagą. Jeden z nauczycieli stwierdził, że mam predyspozycje szybkościowe. Początkowo próbowałem niemal każdej dyscypliny lekkoatletycznej.

Później pan kontynuował w szkole średniej?

- Tak, zacząłem biegać. Najpierw krótkie dystanse, na szybkość. Nie na siłę czy wytrzymałość. Oprócz sprintów próbowałem biegów przez płotki, przeszkody, biegów przełajowych, moich ulubionych. Później studia też chciałem łączyć z aktywnością fizyczną.

Udało się.

- W takim wieku to niełatwy wybór: decydować o całym życiu. Chciałem połączyć aktywność fizyczną z kierunkiem studiów technicznym. Przeglądając informator zwróciłem uwagę na tę szkołę. Choć wcześniej, inaczej niż wielu moich kolegów, nie byłem strażakiem ochotnikiem. Ale udało się i nie żałuję.

Pana największe sukcesy sportowe?

- Jeszcze w liceum w biegach przełajowych zająłem ósme miejsce w województwie, co nie było łatwe, bo w moim roczniku biegał także Adam Kszczot. Konkurencja była mocna. Cieszę się, że mimo kontuzji cały czas jestem w sporcie. Zdobyłem także mistrzowski tytuł w triathlonie w formule sztafet. Zawody odbywały się na Słowacji.

A w tym roku ponownie triathlon w Holandii.

- Udało mi się pojechać także dzięki temu, że przez pandemię termin igrzysk został przesunięty na ten rok. Zdażyłem się przygotować. Najtrudniejszy był dla mnie etap pływacki. Zwłaszcza, gdy okazało się, że pływamy bez pianek, czyli kombinizonów z neoprenu. Dla mnie, nieco słabszego pływaka, była to zła wiadomość, one przekładają się na wynik. Z kolei podczas jazdy na rowerze zgubiłem tzw. żele energetyczne. Na szczęście do Holandii pojechał ze mną przyjaciel, którego w trakcie zawodów poprosiłem, aby przyniósł mi je z samochodu, abym mógł uzupełnić energię na bieg. Udało się, zdażył.

Na igrzyskach zajął pan 9. miejsce w kategorii open. Wynik budzi szacunek.

- Też jestem zadowolony. Miałem plan, aby na te zawody przygotować szczytową formę. Ale trzeba pamiętać, że dla mnie jest to sport amatorski. Liczy się utrzymywanie dobrej formy, bez przeciążeń. W ostatni weekend wziąłem jeszcze udział w Mistrzostwach Polski Strażaków w triathlonie. Na szczęście pływaliśmy w piankach (śmiech). Poszło na miarę moich możliwości. Zauważam progres. Mój trener też. Jest OK.

Koledzy byli z pana dumni?

- W komendzie szumu trochę było (śmiech). Wiadomo było, że nie mogą mi pomóc żadną delegacją. Ale otrzymałem wsparcie od komendanta, który obiecał po powrocie urlop nagrodowy. I tak się stało. To było miłe. Ale sport uprawia się dla siebie.

Uśpiony covid

PACJENCI NIE CHCĄ SIĘ TESTOWAĆ, wciąż boją się kwarantanny, choć już nie obowiązują - mówi doktor **Irena Bareła**. - Chorych jest coraz więcej, ale mamy sytuację pod kontrolą - zapewnia ordynator oddziału gruźlicy i chorób płuc **Włodzimierz Leszczyński**

Janusz Kucharski
jk@radomszczanska.pl

Dane z poniedziałku 8 sierpnia, czyli z weekendu, a te zawsze wyglądają lepiej - 599 nowych przypadków, żadnych zgonów. W naszym powiecie jedno nowe zakażenie.

Sytuację lepiej oddają te z tygodnia. W piątek 5 sierpnia ministerstwo zdrowia informowało o 4295 nowych przypadkach zakażeń i trzech zgonach. W radomszczańskim szpitalu w poniedziałek zmarł 88-letni pacjent chory na Covid-19, który miał wiele innych chorób, był w grupie pacjentów podwyższonego

ryzyka. Jak mówi Gazecie ordynator **Włodzimierz Leszczyński**, w ostatnim czasie zgonów jest więcej.

Nie chcą się testować

- Widać wyraźnie, że w ostatnich tygodniach i dniach zakażeń jest zdecydowanie więcej - mówi Gazecie doktor **Irena Bareła**, która kieruje ośrodkiem zdrowia w Kodrębie. Dodaje, że to i tak nie jest właściwa liczba, bo tej już nie poznamy, odkąd nie ma obowiązkowych testów.

U niej w przychodni, jeśli tylko pacjent ma objawy, które wskazują na covid, jest natychmiast testowany. Za chwilę jest wynik i można wdrożyć leczenie.

Nie wszyscy chcą się takiemu testowi poddać. - Powód jest wciąż ten sam: pacjenci myślą, że pójść na przymusową kwarantannę. Co nie jest prawdą - przypomina doktor Bareła.

Nie jest, bo obowiązkowej kwarantanny, podobnie jak i izolacji czy obowiązkowych testów nie ma od dawna.

- Polegamy na świadomości i dobrej woli chorego - mówi Irena Bareła. - Tak jak w przypadku innych chorób zakaźnych, mamy nadzieję, że pacjent rozumie, że zakaża i powinien się dobrowolnie izolować.

Lekarka wspomina o objawach, które są inne niż w poprzednich falach. Teraz to przede wszystkim gorączka i ból gardła, czego wielu z koronawirusem nie wiąże. Nie wszyscy tacy pacjenci przychodzą do lekarza. Leczą się sami, albo czekają aż im przejdzie.

- W tej odmianie koronawirusa okres zakażenia jest dłuższy, wynosi

nawet 10 dni, więc staramy się wystawić zwolnienie L4 właśnie na taki okres. W pierwszych dniach po zakażeniu nie ma jeszcze objawów, chory nie wie, że zakaża. Jeśli widzimy w przychodni pacjenta, który ma objawy, staramy się go od razu testować.

Dodaje, że w pierwszej dobie test może wyjść ujemny. - Jeśli widzę wyraźne objawy, a test jest ujemny, powtarzamy. Bo antygenowy już potwierdza zakażenie.

Irena Bareła zwraca uwagę, że nie wszystkie przychodnie postępują tak samo. - Kiedy mam dyżur podczas nocnej i świątecznej opieki w szpitalu, trafiają tam pacjenci, którzy mówią, że w ich przychodniach na covid się nie testuje.

Jej zdaniem fala narasta, ale przebieg choroby jest łżejszy, więc i pacjenci tę odmianę koronawirusa traktują zdecydowanie łagodniej.

Pod kontrolą

- Tę falę mamy pod kontrolą - uspokaja doktor Leszczyński. Choć przyznaje, że w ostatnim czasie do szpitala trafia coraz więcej pacjentów chorych na Covid-19. Ponieważ przebieg jest łagodniejszy, łatwiej o skuteczne leczenie. Co nie znaczy, że nie ma też ciężkich przypadków.

- Dotyczy to jednak może 5 proc. pacjentów w podeszłym wieku i obciążonych innymi chorobami. W tej chwili nie ma w szpitalu żadnych specjalnych łóżek covidowych, ale dyrekcja ma w zanadru jeden z oddziałów, który może być w trzech czwartych wykorzystany tylko do hospitalizacji chorych na Covid-19.

Egipskie ciemności na ulicach

W mieście od czerwca na wielu ulicach nie świecą się latarnie. O powód zapadania na radomszczańskich ulicach egipskich ciemności zapytaliśmy miejskich urzędników.

Pierwszy raz problem dostrzeżliśmy wracając z Dni Radomska, które odbywały się w weekend 11-12 czerwca. Ulica Piastowska tonęła w ciemnościach. Podobnie jak Kościuszki.

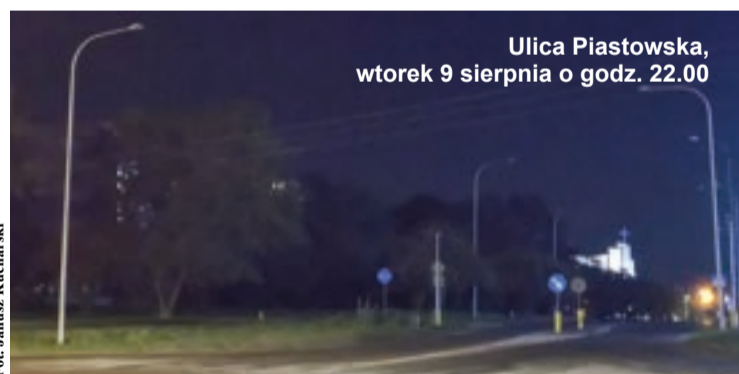
Nasi czytelnicy zwracali uwagę, że taka sytuacja stwarza niebezpieczeństwo dla przechodniów. Zarówno ze względu na brak widoczności ubytków w infrastrukturze chodnika, jak i ze strony potencjalnych agresorów.

I o ile jedne ulice wieczorami, po zmroku, są ciemne, to na innych o świcie, już po wschodzie słońca, latarnie nadal działały.

- To ewidentnie brak przestawienia czasu załączenia - uważa pan **Piotr**, radomszczanin.

Gdy o wspomniane incydenty zapytaliśmy wówczas urząd miasta, dowiedzieliśmy się, że w związku z montażem nowego oświetlenia wymagane są odłączenia starych lamp od zasilania. A podłączenie zasilania może nastąpić dopiero po podłączeniu wszystkich nowych lamp w danym obwodzie. I to właśnie te działania powodują, że poszczególne ulice nie są oświetlone.

Do braku światła na wspomnianych ulicach mieszkańcy zdążyli się



Ulica Piastowska, wtorek 9 sierpnia o godz. 22.00

przyzwyczać. Jednak w kolejnych tygodniach, do dotychczasowych czarnych plam w mieście dołączały następne ulice. I tak kolejno latarnie gasły na: Jagiellońskiej, Przedborskiej, Fabianiego, Leszka Czarnego, Sucharskiego, Wyszyńskiego, Warszycy, Reymonta na odcinku od ul. Kościuszki do Żeromskiego.

O ile na niektórych ulicach od biedy cokolwiek było widać, bo mrok rozpraszają sklepowe szyldy czy latarnie z sąsiednich ulic, o tyle były i takie, gdzie panowała nieprzenikniona ciemność.

Jak wyjaśniał **Marcin Chmielewski**, naczelnik wydziału inwestycji i inżynierii miejskiej w urzędzie miasta, to konsekwencja prowadzonych prac.

- Prac związanych z kopaniem rowów i przepustów w ziemi, instalowaniem przewodów, fundamentów

oraz montażem latarni składających się z wielu elementów, które należy montować na wysokości do 10 m od poziomu terenu. Ze względu na połączenie lamp w obwoły podczas odłączania ich od zasilania, w celu zapewnienia ochrony życia i zdrowia osób pracujących przy demontażu elementów, nie ma możliwości, aby latarnie świeciły.

Pod koniec lipca poszczególne ulice sukcesywnie znów były oświetlone. Gdy kontaktowaliśmy się z urzędem miasta w pierwszych dniach sierpnia, jego pracownicy nie dysponowali harmonogramem wyłączeń.

- Plan wyłączeń prześlemy po otrzymaniu go od firmy montującej latarnie - informuje Marcin Chmielewski. - Kolega, który zajmuje się monitorowaniem oświetlenia, wymusił pismem, aby ten harmonogram przedstawił - dodaje naczelnik. **KS**

REKLAMA



Serwisant Stolarki Aluminiowej

Miejsce pracy: Radomsko

Cortizo Sp. z o. o. to firma przemysłowa z siedzibą w Radomsku, przynależąca do grupy Aluminios Cortizo, lidera w produkcji systemów aluminiowych dla architektury i budownictwa o rozwiniętej strukturze międzynarodowej, wysokiej kulturze technicznej i dobrej sytuacji finansowej.

Zakres obowiązków:

- wyjazdy serwisowe do klientów w celu posprzedażowej obsługi technicznej,
- prowadzenie szkoleń z prefabrykacji i montażu ślusarki aluminiowej (w tym montaż okien i drzwi przesuwanych),
- serwis reklamacyjny u klienta,
- współpraca z działami firmy.

Wymagania:

- wykształcenie techniczne o kierunku elektromechanicznym; pożądana znajomość zagadnień elektrotechnicznych,
- doświadczenie w branży technicznej- preferowana branża stolarki aluminiowej,
- prawo jazdy kat. B,
- komunikatywność.

Oferujemy:

- umowę o pracę na pełen etat,
- konkurencyjne, stabilne wynagrodzenie,
- możliwość stałego zatrudnienia oraz awansu,
- wsparcie liderów oraz kadry zarządzającej.

Osoby zainteresowane prosimy o wysyłanie cv pod adres: **rekrecja@cortizo.com** lub osobiste zgłaszanie się: Cortizo ul. Geodetów 2, Radomsko, tel. (44) 683 53 04

Prosimy o przesłanie CV

oraz zamieszczenie w ofercie klauzuli:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych, zwane dalej RODO) (Dz.U. UE. L. Nr 119, s.1) informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Cortizo Sp. z o.o. z siedzibą 97-500 Radomsko, ul. Geodetów 2, tel. 44 683 55 55,

2. Pani/Pana dane osobowe w zakresie wskazanym w przepisach prawa pracy (art. 221 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeksu pracy oraz rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 grudnia 2018r. w sprawie dokumentacji pracowniczej) będą przetwarzane w celu przeprowadzenia obecnego postępowania rekrutacyjnego (na podstawie art. 221 §1 pkt 4-6 Kodeksu pracy, w związku z art. 6 ust. 1 lit. b RODO; w przypadku danych określonych w art. 221 §1 pkt. 1 - 3 Kodeksu Pracy podstawą jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO)

Podanie innych danych w zakresie nieokreślonym przepisami prawa, zostanie potraktowane jako zgoda na przetwarzanie danych osobowych (art. 6 ust. 1 lit. a RODO); wyrażenie zgody w tym przypadku jest dobrowolne, a zgodę tak wyrażoną można odwołać w dowolnym czasie

Administrator będzie przetwarzał Pani/Pana dane osobowe, także w kolejnych naborach pracowników, jeżeli wyrazi Pani/Pan na to zgodę (art. 6 ust. 1 lit. a RODO), która może zostać odwołana w dowolnym czasie

Jeżeli w dokumentach zawarte są dane, o których mowa w art. 9 ust. 1 RODO, konieczna będzie Pani/Pana zgoda na ich przetwarzanie (art. 9 ust. 2 lit. a RODO), która może zostać odwołana w dowolnym czasie

3. Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazane wyłącznie podmiotom, które są uprawnione do ich otrzymania przepisami prawa

4. Pani/Pana dane zgromadzone w obecnym procesie rekrutacyjnym będą przechowywane do zakończenia procesu rekrutacji; w przypadku wyrażonej przez Panią/Pana zgody na wykorzystywanie danych osobowych dla celów przyszłych rekrutacji, Pani/Pana dane będą przechowywane przez 6 miesięcy

5. Posiada Pani/Pan prawo:

● dostępu do swoich danych osobowych oraz otrzymania ich kopii (na podstawie art. 15 RODO)

● sprostowania (poprawienia) swoich danych osobowych (na podstawie art. 16 RODO)

● usunięcia danych osobowych (na podstawie art. 17 RODO)

● żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych (na podstawie art. 18 RODO)

● wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (00-193 Warszawa ul. Stawki 2), gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO

6. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych w zakresie wynikającym z art. 221 Kodeksu pracy jest niezbędne, aby uczestniczyć w postępowaniu rekrutacyjnym; podanie przez Panią/Pana innych danych jest dobrowolne

7. Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym w formie profilowania

Janusz Kucharski
jk@radomszczanska.pl

Przedsiębiorcy o podwyżkach

Można kotka głaskać, można i zagłaskać

W czwartek 27 lipca opublikowaliśmy list otwarty **Stanisława Tarkowskiego**, członka Rady Radomszczańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, do prezydenta **Jarosława Ferency**. Radomszczański przedsiębiorca, w swoim imieniu pisze do prezydenta miasta i radnych, by ci nie podnosili podatku od nieruchomości. Po raz kolejny.

„Jako przedsiębiorca zrzeczony w RIPH, ale działający w imieniu wszystkich przedsiębiorców, stanowczo się jakimkolwiek podwyższeniu podatków sprzeciwiam i jestem przekonany, że wszyscy przedsiębiorcy, w tym ci prowadzący działalność w strefie ekonomicznej, poprą niniejszy list. Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Radni. To nie jest czas na podwyżki!”

Tarkowski pisze o inflacji, galopujących cenach energii, rosnących kosztach transportu, presji płacowej pracowników, recesji mającej się na horyzoncie, co składa się na to, że prowadzenie działalności gospodarczej jest coraz trudniejsze.

I dodaje, że skoro do Radomska, po zawiązaniu nowej miejsko-powiatowej koalicji z Prawem i Sprawiedliwością płynie tyle milionów na inwestycje, to należy nimi dobrze gospodarować, a nie sięgać do kieszeni mieszkańców.

- Podnoszenie podatków w tych ciężkich czasach nie jest korzystne. Pan Tarkowski zwrócił w liście uwagę, że podatki były podnoszone przeciwko w ubiegłym roku, a miasto ma w budżecie inne pieniądze, które pozwalają realizować bieżące zadania - mówi **Zbigniew Łyczko**, właściciel jednej z najstarszych w Radomsku piekarni. - Nawet jeśli dzisiaj kogoś na ten wyższy podatek stać dzisiaj, to nie wiadomo, czy będzie go stać w przyszłym roku. Wielu przedsiębiorców jest teraz na etapie spłacania zobowiązań z tarczy antykrzysowych. Bo te pieniądze nie były dane. Duża część, nawet 75 procent została umorzona, ale pozostałe 25 wszyscy prowadzący działalność muszą oddać. I teraz, kiedy jest moment na spłatę tego zobowiązania wobec państwa, może się okazać, że dokłada się kolejne obciążenia finansowe.

Przedsiębiorca podkreśla, że dotyczy to przede wszystkim mniejszych firm. Także jego.

- Jeśli ludzie będą musieli oszczędzać, to najpierw na tym, co dla ducha: kino, teatr, kultura, potem książka. Potem na rzeczach przemysłowych. Odmówią sobie kupna telewizora, nowej pralki czy mebli. Na końcu zaczynają oszczędzać na jedzeniu - mówi **Zbigniew Łyczko**. On to widzi wyraźnie w swojej piekarni.

- Widać zmianę koszyka zakupowego - ocenia. - Sprzedaje się mniej rzeczy droższych, bo kilogram bułek jest droższy niż kilogram chleba. Jeśli chodzi o ciasta takie jak sernik czy jabłecznik, to już śladowe ilości. To się robi tylko na sobotę, żeby coś było na półce. W tym roku w sezonie sprzedawało się o połowę mniej jagodników niż rok wcześniej.

Pan **Zbigniew Łyczko** przypomina, że przy przedostatniej podwyżce podatku od nieruchomości podczas spotkania w urzędzie miasta przedsiębiorcy usłyszeli, że miasto ma swoje wydatki, że trzeba ponosić koszty, że trzeba znaleźć na środki, bo w urzędzie za takie stawki nie

ZBIGNIEW ŁYCZKO:
- Trudno powiedzieć, czy ten list otwarty będzie miał jakąś siłę sprawczą, ale jeśli prezydent zechce podnieść podatki, to przed spotkaniem z przedsiębiorcami będzie musiał go jeszcze raz bardzo dokładnie przeczytać i przygotować solidne argumenty. - Pytamy przedsiębiorców o list otwarty **Stanisława Tarkowskiego**

ma chętnych do pracy. - Wtedy staraliśmy się zrozumieć prezydenta. Ale w ubiegłym roku, podczas kolejnej podwyżki, już się nam to nie podobało.

Przedsiębiorca przypomina, że teraz Sejm zdecydował, że samorządy mogą podnosić podatki do maksymalnych stawek. Wcześniej prezydenci, burmistrzowie i radni starali się tego nie robić.

- Można kotka głaskać, ale można go też zagłaskać - zdaniem **Zbigniewa Łyczko**, przy rosnących obciążeniach coraz więcej ludzi będzie uciekać w szarą strefę. A to oznacza, że nie zapłacą podatków.

- Trudno powiedzieć, czy ten list otwarty będzie miał jakąś siłę sprawczą, ale jeśli prezydent zechce podnieść podatki, to przed spotkaniem z przedsiębiorcami będzie musiał go jeszcze raz bardzo dokładnie przeczytać i przygotować solidne argumenty - mówi na koniec. Podkreśla, że spotkania z władzami wyglądały tak, że przedsiębiorcy słyszeli na nich o nowych stawkach, a potem z urzędu wychodził przekaz, że oni się na nie zgodzili, choć to nieprawda.

Każdy protest ma sens

Andrzej Kędra podkreśla na początek, że list, który ukazał się na łamach Gazety, nie jest stanowi-



Podatki od nieruchomości płacą też firmy ze specjalnej strefy ekonomicznej

Fot. UM Radomsko

skiem Regionalnej Izby Przemysłowo-Handlowej. Bo na razie nie ma oficjalnych informacji o planach podwyżki podatku.

- Każdy protest ma jakiś sens, a czy przyniesie on jakikolwiek skutek trudno dzisiaj powiedzieć - uważa. Pamięta poprzednie podwyżki i protesty przedsiębiorców. Ma też świadomość, że nie dały wiele. - My płacimy więcej, mieszkańcy płacą więcej, wszyscy płacimy. Bo to nie tylko nas, przedsiębiorców, problem.

Kędra liczy na rozsądek rządzących miastem. - Dokładniej: na rozsądek przed wyborami - dodaje. - Oczywiście jeśli urząd zaplanuje podwyżki, stanowisko izby będzie jasne, zbieżne z treścią listu pana Tarkowskiego. Wiadomo, że miasto musi się rozwijać, a to się wiąże z inwestycjami, ale czasem z pewnych inwestycji trzeba po prostu zrezygnować. To nie tak, że za każdym razem wszystko musi być zrealizowane tak, jak sobie zaplanowaliśmy. Jak to w życiu. Rezygnujemy z wczasów, z zakupu samochodu, z zakupu inwestycyjnego, z zakupu maszyn. Trzeba to robić, jak przychodzi trudne czasy.

Jego zdaniem władze miasta też powinny o tym myśleć.

- Miasto nie musi podnosić podatków. Nie wiem, czy dla mieszkańców będzie takie ważne, że gdzie-

tam zostanie zbudowany kawałek chodnika, jeśli oni nie będą mogli związać końca z końcem. Przychodzi taki czas, że to też trzeba brać pod uwagę.

To się nie uda

- To była inicjatywa Stanisława Tarkowskiego, nie wspólna RIPH - mówi **Witold Świtkowski**. Co do samego listu, nie ukrywa, że jego zdaniem nie odniesie skutku.

- Nigdy nie odnosi - mówi. - Jednak ten głos może być bardziej niż zwykle wysłuchany, bo jesteśmy bliżej wyborów. Co prawda parlamentarnych, co niekoniecznie ma swoje przełożenie na miasto, ale nie znaczy, że są bez znaczenia. A podnoszenie podatków w kampanii wyborczej popularne nie jest.

Świtkowski nie ukrywa, że można spodziewać się podwyżki i jest to z punktu widzenia urzędu racjonalne. - Oni też mają coraz większe wydatki, inflacja dotyka wszystkich. Mnie sam podatek, gdyby to był tylko podatek, może nie dobieje. Ale to może być kropla, która przeleje czarę. Bo nikt nas nie oszczędza. Energia, paliwa, ceny, koszty usługi. Nikt nie myśli o waloryzacji, a jeśli już, to w śmiesznej wysokości. Wielkich nadziei sobie nie robię. Ale liczę, że prezydent i radni zaproszą nas przynajmniej do rozmów. Zanim podej-

mą decyzję. Mam nadzieję, że list pana Tarkowskiego przynajmniej spowoduje prezydenta do rozmów, chociaż tyle.

- Każdy głos jest ważny, ten list również i popieram go w całości - komentuje właścicielka zakładu i sklepów z meblami. - My już płacimy rocznie ponad 60 tys. zł. Podwyżka, nawet o kilka procent, to dla nas konkretny koszt, co najmniej kilka tysięcy zł. Już mamy ogromne podwyżki prądu i gazu. Nie jesteśmy w stanie ponosić większych.

Dodaje, że już od dłuższego czasu słyszy w swoim biurze rachunkowym, że zamykają się w mieście kolejne firmy. - Jedne na amen, właściciele innych przechodzą do szarej strefy, a na tym nikt nie zyskuje. Miasto podniesie podatki, ale straci tych, którzy je płacili.

Właścicielka zakładu mówi, że gdyby nie prowadziła firmy z synem i nie byli na rynku od dawna, dzisiaj też by się zastanawiała nad zawieszeniem działalności. - Co prawda teraz wakacje i to nie sezon, ale bywają dni, że do sklepu wchodzi jedna, dwie osoby. A czasem nikt. Tylko za prąd trzeba zapłacić.

Dodaje, że inwestowała w nieruchomości, w dzierżawę, a teraz przyjdzie jej za to zapłacić większy podatek. I dzisiaj nie widzi światła w tunelu. - Jest tylko coraz gorzej.

CO JEST POTRZEBNE DO MORSOWANIA?

Woda, zimno i zdjęcie na FB/Instagrama. Brak węgla spowoduje, że nie tylko będziecie mieli zimno w domu, ale i będziecie mieli zimną wodę w komplecie. Wystarczy nalać wody do miski i nawet nie musicie wychodzić z domu. Zobaczcie, jak rząd o was dba!

Radosław Sandelewski

gazeta@radomszczanska.pl

Po pierwsze, kultura osobista wymaga przywitania się, zatem dzień dobry! Po drugie, cieszę się, że jesteście Droga Czytelniczko i ty, Drogi Czytelniku, bo skoro to czytacie, to znak, że nie zabiła was jeszcze inflacja, nie wykończyliście się zamieniając samochód na rower, nie zgorzknialiście całkowicie pijąc herbatę bez cukru i nie zjadły was wilki, kiedy chodziliście po lesie w poszukiwaniu chrustu.

Myślisz sobie pewnie, że to, o czym piszę to szara codzienność, bo inflacja ma 15,5 proc., paliwo drogie jak cholera, cukru nie ma w sklepach, a kupić węgiel i to jeszcze w cenie takiej, że nie trzeba będzie brać kredytu, to cud. A co gdybym powiedział Wam, drodzy Czytelnicy, że wszystko to nie takie

W tym roku morsujemy wszyscy

RADOSŁAW SANDELEWSKI

straszne? Ba, mało tego, większość z tego, co napisałem, rząd robi dla Waszego dobra. Bzdury? To patrzcie.

Zacznijmy od inflacji, bo na ten temat wiem najmniej, bo przecież nie jestem ekonomistą. Podstawowe pytanie, to jak ją obniżyć? Nie wiem, ale wiem, kto może pomóc. Jest pewien elektromarket, który od lat w swoim jinglu, śpiewanym przez gwiazdy, obecnie przez Cleo, „Włącza niskie ceny”. Skoro ma receptę na niskie ceny sprzętu RTV i AGD, to może i ma sposób na inflację? Myślę, że warto wybrać się do tego marketu i zapytać. Nawet jeśli nie mają sposobów na inflację, to może mają promocje na miksery. Będzie można zrobić sobie kogla-mogla.

Lecimy dalej. Wysokie ceny paliw. No fakt, są wysokie, ale pomyślcie tylko, jak mogłoby być pięknie, gdyby powrócił do jazdy bryczkami. Wyobraźcie sobie, że na świeżo wyremontowanej ul. Żeromskiego w Radomsku, zamiast głośnych i nieekologicznych samochodów jedzie parada bryczek?



Fot. Jacek Kucharski

Młodzi mieliby pole do popisu, jeśli chodzi o tuning bryczek, np. można by założyć alufelgi, jakiś fajny zestaw... koń-audio i zupełnie zmienia swoje znaczenie pytanie: „Fajną mam bryczkę?”

Wizja z bryczkami jest może nieco nierealna, ale pomyślcie, jak rząd byłby dumny z narodu, który zamiast samochodami, jeździ rowerami? Robisz codziennie cardio, nie stoisz w korkach, a totemy na stacjach paliw to tylko relikwiny przeszłości. I co, nie podoba Wam się taka wizja?

No to brak cukru. Naprawdę tak bardzo potrzebny wam do szczęścia jest cukier? Lepiej przyznajcie się, po co Wam tak dużo tego cukru? Nie wystarczą 2 kg

na miesiąc? Czy Wy przypadkiem ze szwagrami po piwnicach nie sprawdzacie zawartości cukru w cukrze? W sumie, może i racja, bo nie wiadomo, jakie będą ceny alkoholu w przyszłości. Może na zapas. A może lepiej postawię w tym miejscu kropkę.

W końcu przechodzimy do chrustu. Dlaczego cały naród się tak oburzał na te słowa, doprawdy nie wiem. Rząd przecież zachęca nas wszystkich do rekreacji, do spacerowania po lasach, parkach, magicznych zagajnikach. Pomyślcie tylko, niedzielne popołudnie, całą rodziną po obiedzie idziecie sobie na wycieczkę do lasu. Odechniecie świeżym powietrzem, pozbieracie trochę chrustu, poprawią

wam się samopoczucie po wypiciu kwaśnego kompotu. Wy będziecie zdrowsi dzięki temu, lasy pięknie posprzątane i opał na zimę będzie.

Ktoś może zadać pytanie, co z ludźmi mieszkającymi w blokach, gdzie mają ten chrust spalić?

Przecież nie muszą zbierać go dla siebie. Na pewno każdy ma jakąś rodzinę posiadającą dom wolnostojący. Można pomóc im zbierać i zimą przyjeżdżać do nich wygrzewać się w chruścianym cieple.

Na koniec jeszcze jedna ważna kwestia. Wszyscy wiemy, że warto hartować swój organizm. Nawet lekarze mówią, że jest to zdrowe. Wie o tym również doskonale nasz rząd i właśnie dlatego nie spieszy się z rozwiązaniem mało istotnego problemu braku dostępności węgla. Dlatego w tym roku morsujemy wszyscy! Morsy z Radomsku z pewnością się ucieszą, że dołączą do nich nie tylko wszyscy mieszkańcy Radomsko, ale i powiatu, którzy nie zebrali chrustu. Przeanalizujemy, co jest potrzebne do morsowania. 1. Woda 2. Zimno 3. Zdjęcie na FB/Instagram. No i proszę, brak węgla spowoduje, że nie tylko będziecie mieli zimno w domu, ale i będziecie mieli zimną wodę w komplecie. Wystarczy nalać wody do miski i nawet nie musicie wychodzić z domu, dlatego już teraz podaję hasztag, który będzie hitem tej zimy: #MorsujęWDomu. I tak oto żegnam się z Państwem w atmosferze skandalu. Do widzenia.

REKLAMA

Grzegorz Schreiber
Marszałek Województwa Łódzkiego
zaprasza na Dożynki Diecezjalno-Wojewódzko-Powiatowo-Miejskie

**DOŻYNKI
WOJEWÓDZTWA
ŁÓDZKIEGO**

21 SIERPNIĄ 2022 NIEDZIELA **RADOMSKO** PARK POWIAT RADOMSZCZAŃSKI SOLIDARNOŚCI

Organizator: województwo łódzkie Współorganizatorzy: Łódzki Dom Kultury, Spornio Partnerzy: W

TURNIOKI

FEEL

DAWID KWIATKOWSKI

RAY WILSON

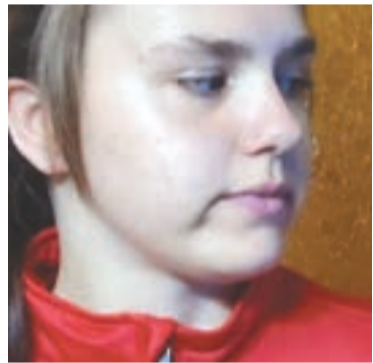
Trzeci batalion łódzkich terytorialsów

WOT. Uroczysta inauguracja 93. batalionu 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej odbyła się w Łasku w czwartek 4 sierpnia.

Pułkownik **Paweł Wiktorowicz** oficjalnie potwierdził rozpoczęcie działalności 93. batalionu lekkiej piechoty wchodzącego w skład 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej. Jego dowódcą mianowano podpułkownika dr inż. **Przemysława Kornackiego**. To absolwent Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki. Podpułkownik Kornacki jest doktorem nauk o bezpieczeństwie, służy w 9 Łódzkiej Brygadzie Obrony Terytorialnej od 2019 roku. Od początku swojej kariery zawodowej zajmował się między innymi zarządzaniem kryzysowym.

Batalion w rejonie swojej odpowiedzialności ma następujące powiaty: sieradzki, zduńsko-wolski, łaski, wierzuski, wieluński, pajęczański, bełchatowski i radomszczański. **KS**

Emilia z Radomska w mistrzostwach



Fot. Facebook

SPORT. Emilia Wrońska, 18-letnia radomszczanka od ponad 10 lat gra w piłkę nożną kobiet. Obecnie jest zawodniczką drużyny kobiecej Raków Częstochowa.

Emilia jest uczennicą klasy maturalnej w I Liceum Ogólnokształcącym w Radomsku. Uczy się w klasie o profilu europejskim. Biegła włada językiem angielskim, dobrze posługuje się niemieckim, obcy nie jest jej hiszpański i włoski. Na nauce świąt Emilii się nie kończy. Od niemal zawsze towarzyszy jej w życiu sport. Jest dziewczyną pełną pasji sportowej. Zanim trafiła do Rakowa, była zawodniczką Czarnych Radomsko, Stali Radomsko, RAP Radomsko i Gol Częstochowa.

- Jej miłością i pasją jest piłka nożna i to zarówno piłka nożna kobiet jak i mężczyzn. Ma olbrzymią wiedzę na temat piki nożnej światowej, europejskiej i polskiej. Niełatwo z nią dyskutować o piłce nożnej. To prawdziwa ekspertka i niejedynym mężczyzną, kibic, pasjonat ma z Emilką trudny orzech do zgryzienia - mówi pani **Lidia**, mama Emilii.

Pani Lidia podkreśla, że wraz z mężem są bardzo dumni z Emilii, która w swym dorobku posiada już wiele pucharów i medali za osiągnięcia sportowe. Emilia każdą wolną chwilę spędza na boisku. Dojeżdża na treningi do Częstochowy. Nierzadko ćwiczy na siłowni.

W piątek 5 sierpnia Emilia wzięła udział w Mistrzostwach Polski w Piłce Piłkowej 2022 w Gdańsku. **KS**

Pytają o plan inwestycji nad zbiornikiem w Wymysłówku

MIASTO. Radomszczańscy działacze Ruchu Narodowego przesłali do magistratu pytania dotyczące planowanych inwestycji nad zbiornikiem wodnym w dzielnicy Wymysłówek. Działacze w piśmie skierowanym do urzędu miasta zadali pytania dotyczące projektów miasta, terminów oraz finansowania. **1.** Czy w najbliższym czasie planowane są jakieś inwestycje na ww. zbiorniku wodnym? Z informacji które można wyczytać w lokalnych mediach wynika, iż miasto musi przystąpić do realizacji inwestycji najpóźniej w 2023 r. aby nie utracić przekazanych przez mieszkańców terenów. **2.** Czy został już opracowany plan/projekt zagospodarowania tego terenu? Kto jest lub będzie jego wykonawcą oraz jakie koszty z tego tytułu poniosło/poniesie miasto? **3.** Czy w projekcie obiektu uwzględniono postulaty mieszkańców co do świetlicy środowiskowej oraz jakie inne obiekty planowane są na tym terenie? **4.** Czy miasto planuje zainwestowanie dodatkowych środków pieniężnych poza wspomnianymi 1,5 mln. zł równowartości przekazanych miastu terenów? Po uzyskaniu odpowiedzi od magistratu działacze prześlą ją za pośrednictwem mediów mieszkańcom. **KS**

ERA Travel. Spotkanie z historią

WAKACJE. W niedzielę 31 lipca 37-osobowa grupa dzieci i młodzieży wzięła udział w piątym rajdzie po Radomszczańskiej Ziemi. Wycieczka odbyła się ph. „Dotknąć okrucich czasu”. Nikomu z uczestników nie przeszkadzała kapryśna pogoda, słoneczna i deszczowa jednocześnie. „Pomimo kapryśnej aury udało nam się odwiedzić wszystkie zaplanowane miejsca. W Przedborzu uczestnicy wycieczki dowiedzieli się wielu ciekawostek o tej miejscowości. Dotknęli namacalnie okrucich czasu aż z samej epoki Kazimierza Wielkiego. Dowiedzieli się również o tym, że prawa miejskie Łodzi były nadane w tym miasteczku przez króla Władysława Jagiełło w 1423 roku. Odwiedzili również Muzeum Ludowe w Przedborzu, gdzie zacerpnęli lyk historii o ziemi przedborskiej. Oczywiście w połowie dnia mogli zjeść ciepły posiłek w bursie szkolnej. Następnym punktem na mapie wycieczki była miejscowość Żeleźnica gdzie pan Darek z Przedborskiego Parku Krajobrazowego Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego opowiedział o wypadku króla Kazimierza Wielkiego oraz o ciekawostkach kryjących się w Przedborskim Parku Krajobrazowym. Kolejnym etapem było Europejskie Centrum Budo Dojo Stara Wieś, gdzie uczestników naszej eskapady przywitał sam sensei Paweł. Na koniec uczestnicy delektowali się ciepłą herbatą rozmawiając o tym co widzieli dotychczas” - relacjonują uczestnicy rajdu. **KS**

Niedzielny, plenerowy koncert duetu Bolewski & Tubis w parku Świętojańskim



Fot. Katarzyna Snochowska

WAKACJE. W niedzielę 7 sierpnia o godzinie 17 rozpoczął się koncert duetu Bolewski & Tubis.

Duet to **Radosław Bolewski** - wokal, perkusja oraz **Maciej Tubis** - fortepian i syntezator basowy.

Muzycy zaprezentowali projekt muzyczny poświęcony twórczości Grzegorza Ciechowskiego pt. „Obywatel jazz”.

Publiczność miała okazję wysłuchać utworów Grzegorza Ciechowskiego we własnych aranżacjach artystów. Elementy jazzu istniejące w muzyce legendarnego muzyka zostały zaakcentowane w utworach,

które usłyszała w niedzielę radomszczańską publiczność podczas plenerowego koncertu w parku Świętojańskim. Podczas koncertu duet zagrał także własne kompozycje z dwóch pierwszych płyt.

- Tworząc muzykę Bolewski & Tubis adresujemy ją do świadomego odbiorcy, doceniającego wartość grania na żywo, przekazu i dobrego tekstu. Publiczność na koncercie to dla nas największa nagroda, właśnie tam tworzy się magia i prawdziwa więź - powiedział w wywiadzie dla magazynu „Perkusita” **Radosław Bolewski**. **KS**

Zaginiona 78-letnia Danuta Jankowska odnalazła się

POLICJA. Nadkom. **Aneta Wlazłowska** rano w piątek 5 sierpnia poinformowała, że 78-letnia **Danuta Jankowska** została odnaleziona.

W czwartek 4 sierpnia około godziny 9 kobieta wyszła ze Szpitala Powiatowego w Radomsku i ślad po niej zaginął. Była pensjonariuszką Domu Pomocy Społecznej. Wczesnym popołudniem, około godziny 14 tego samego dnia, wszczęto alarm. W poszukiwaniach wzięli udział funkcjonariusze policji i strażacy. Lokalne media udostępniły zdjęcie i rysopis poszukiwanej.

Strażacy sprawdzili teren wzdłuż rzeki Warty od miejscowości Klekowiec do miejscowości Pławno oraz wzdłuż drogi wojewódzkiej 784 między miejscowościami Radomsko-Pławno. Tam jej jednak nie odnaleziono.

Następnie rozszerzono rejon poszukiwań o miejscowości w gminie Radomsko, Kobieli Wielkie,

Żytno, gdzie miejscowe jednostki OSP z terenu tych gmin samochodami sprawdzały ulice, drogi polne, duktę leśną w poszukiwaniu zaginionej osoby. W działaniach wykorzystano również drona będącego na wyposażeniu OSP KSRG Strzałków, psy wyszukujące zapach człowieka w powietrzu oraz quady.

Ok. godz. 23.30 oficer operacyjny asp. sztab **Arkadiusz Bugajczyk** przekazał informację do SK KP PSP Radomsko o odnalezieniu osoby poszukiwanej przez patrol policji. Kobieta została odnaleziona w miejscowości Grzebień w gm. Radomsko, ok. 6 km od miejsca, w którym była ostatnio widziana. Kobieta była osłabiona oraz zdezorientowana, nie potrafiła powiedzieć jak się nazywa i dokąd idzie. Schorowaną seniorkę mundurowi przekazali pod opiekę medyków. Poszkodowana została zabrana do Szpitala Powiatowego w Radomsku. **KS**

Pożar na ul. Wyszyńskiego

STRAŻ. Pożar, który objął niezamieszkały budynek przy ul. Prymasa Wyszyńskiego, był skutkiem podpalenia.

W wtorek 2 sierpnia ok. godz. 19.30 strażacy zostali wezwani do pożaru pustostanu przy ulicy Wyszyńskiego w Strzałkowie, naprzeciwko stacji benzynowej. Ogień objął budynek jednorodzinny, niezamieszkały. Wszystkie media były odłączone od budynku. Strażacy sprawdzili, czy nikt w

nim nie przebywa. Okazało się, że jest pusty. Strażacy wynieśli na zewnątrz nadpalone materiały, które zostały przelane wodą.

Na miejsce przybyła policja. Ustalono właściciela domu. Z kolei strażacy wskazali wstępną przyczynę pożaru. Było to podpalenie przez osobę nieznana.

Spaleniu uległa część wyposażenia na parterze: meble, łóżka, itp. Straty oszacowano na tysiąc zł. Uratowano 50 tysięcy zł. **KS**

Muzyka Konrada Derlatki



Fot. Facebook

MUZYKA. W położonej 7 km od miasta Torgau miasteczku Melpitz znajduje się miejsce spotkań muzycznych, które przyciągają tłumy. Jednocześnie występ artysty w tym niezwykłym miejscu dodaje mu prestiżu. Ostatnio w tym miejscu zaprezentował się radomszczanin, **Konrad Derlatka**.

Konrad Derlatka jest stypendystą Fundacji Inicjatyw Kulturalnych. Obecnie studiuje na Wydziale Wokalno-Aktorskim na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

W drugiej połowie lipca wzięł udział w Internationale Sächsische Sängerkademie (w wolnym tłumaczeniu: Międzynarodowej Akademii Saksońskiego Śpiewaka) w zamku Hartenfels, gdzie przez ponad tydzień doskonalił umiejętności podczas 8 koncertów.

Na zakończenie radomszczanin zdobył nagrodę publiczności. Ponadto rozpoczął współpracę z niemieckim Stowarzyszeniem Musikscheune Melpitz. **KS**

Rzemiosło z charakterem

ZBIGNIEW ŁYCZKO, starszy Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Radomsku: - Rzemiosło nie umiera, ono się zmienia, to radomszczańskie także

Janusz Kucharski
jk@radomszczanska.pl

Rzemiosło, jak mówi Wikipedia, to zawodowe wykonywanie działalności gospodarczej przez osobę fizyczną, posiadającą udokumentowane kwalifikacje do wykonywania danej działalności gospodarczej we własnym imieniu i na swój rachunek, przy zatrudnieniu niewielkiej liczby pracowników, których praca ma na celu wspieranie działalności rzemieślnika. O tym, czy dana działalność jest rzemiosłem, decydują jej właściwości, charakter, niewielka skala i rozmiar oraz brak cechy uciążliwości środowiskowej oraz społecznej typowej dla działalności przemysłowej lub też produkcyjnej w znacznym rozmiarze.



W piątek 22 lipca radomszczańscy fryzjerzy odebrali życzenia z okazji swojego święta. Pierwszy z lewej Zbigniew Łyczko

Nie znika

Wiele lat temu przy Reymonta swój zakład miał zegarmistrz, w jednym z punktów można było oddać koło do roweru do wycelowania, a pewnie kilkadziesiąt lat temu kowal przy ulicy Przedborskiej mógł wykucić ogrodzenie na zamówienie, bo koni też już przecież nie podkuwał.

Rzemiosło kojarzy się nam z ginącymi zawodami, takimi jak szewstwo - zostało ich w mieście kilku, a żaden z nich nie szyje butów na zamówienie, jeśli nie liczyć tego, który szyje oficerki dla miłośników historycznych rekonstrukcji.

Bo dzisiaj możemy wszystko kupić, a jak coś się nam zepsuje, to nikt tego nie naprawia. Po prostu jedziemy do sklepu po kolejną sztukę. Czy to oznacza śmierć rzemiosła?

- Rzemiosło nie umiera, ono się zmienia, to radomszczańskie także - stanowczo odpowiada **Zbigniew Łyczko**. I zagląda w statystyki.

Te mówią, że kilka lat temu w radomszczańskim Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców zrzeszonych było ponad 200 zakładów. Zarząd postanowił jednak przeprowadzić pewną weryfikację, bo nie wszyscy w życie cechu się włączali. I wyszło, że tych aktywnych jest nieco ponad 150. I nie tylko tych, bo są też tacy rzemieślnicy, którzy, mimo że już jakiś czas na emeryturze, wciąż chcą działać.

- Jak pan Bronisław, który prowadził zakład fryzjerski - mówi pan Zbigniew. I podkreśla, że pan **Bronisław** pojawia się na zebraniach, na spotkaniach i uroczystościach.

- Zaczęłbym od tego, co oznacza słowo rzemiosło i kim jest rzemieślnik. To człowiek, który własnymi dłońmi jest w stanie stworzyć coś unikatowego, musi mieć umiejętność, żeby powstało coś, czego nie da się wykonać maszyną, co trzeba wymyślić i zrealizować. Taki przykład: stolarz, który projektuje i ma wiedzę, jak pobrać wymiar i przerobić mebel,

czyli ktoś, kto tworzy, to rzemieślnik. Po nim przychodzi monter, który z gotowych elementów ma to wszystko poskładać w całość. On już rzemieślnikiem nie jest.

Pan Zbigniew mówi, że na liście zawodów rzemieślniczych jest ponad 140 pozycji. Oczywiście, niektóre z nich odchodzą do lamusa i staną się historią, bo kto dziś potrzebuje kowala albo zduna. Jednak zdecydowana większość to teraźniejszość.

Rzemieślnik na nowo

Tylko teraźniejszość połączona z nowoczesnością. Bo przecież nie trzeba trzymać się tylko tradycyjnych metod produkcji, żeby być rzemieślnikiem. Taki zakład też się rozwija, też korzysta z nowoczesnych technologii. Jak na przykład piekarnie czy wspomniane zakłady stolarskie, a tych w Radomsku mamy naprawdę dużo.

- Dzisiaj klienci szukają firm z wyrobioną marką, z tradycją, oferujących

gwarantowaną jakość. Od takich chcą kupować. To firmy, w których pracują kolejne pokolenia, zakład, który przechodzi z ojca na syna i z matki na córkę. Klient chce otrzymać produkt spersonalizowany, dopieszczony i w pewnym sensie wyjątkowy. To nie musi być jedna jedyna sztuka, można go wytworzyć korzystając z nowych technologii. Tu chodzi o charakter.

Pan Zbigniew wśród rzemieślników wymienia też fryzjerki, bo przecież głowa każdego klienta jest inna, więc strzyżenie to rodzaj sztuki. Po chwili dodaje blacharza samochodowego, bo ten, jeśli nie ma wiedzy i odpowiedniej techniki w rękach, nie wykona swojej pracy dobrze, a każdy wgnieciony błotnik wymaga indywidualnego podejścia. Zaznacza, że mechanik samochodowy jest już dużo dalej od rzemiosła, zwłaszcza w dzisiejszej motoryzacji, bo wymiana części nie wymaga indywidualnych umiejętności, to po prostu czynność do wykonania.

Zdaniem starszego radomszczańskie cechu, na rzemieślników trzeba patrzeć dzisiaj inaczej, bo przecież świat wciąż się zmienia. I rzemieślnicy również się do tych zmian przystosowują. Ważne, żeby znaleźć odpowiedni sposób. I radomszczańscy przedsiębiorcy te sposoby mają.

- Jest wiele firm, znów przykład z branży stolarskiej, bo to przecież rodzaj wizytówki Radomska, które prowadzone są rodzinnie. Synowie przejmują firmy po ojcach, a obaj inwestują zyski w nowoczesne parki maszynowe. Są w mieście i powiecie takie zakłady, których mogą pozazdrościć potentaci.

I jest jeszcze jeden kierunek. - 30 lat temu nikt nie chciał jeździć starym, rozlatującym się mercedesem. Dzisiaj wielu kupi taki samochód bez oglądania. Bo to zabytek, bardzo cenny. I taki zabytek trzeba odrestaurować. A tym zajmie się tylko zdolny rzemieślnik, nie da się tego zrobić w każdym warsztacie mechanicznym. I jest taki pan, 20 km od Radomska, który to robi. I na pewno nie zrobi tego od ręki, trzeba swoje w kolejce odczekać.

Bo jest zapotrzebowanie na rzeczy unikatowe, wyjątkowe, produkowane w kilku, czasem tylko w jednym egzemplarzu. I jesteśmy za to gotowi zapłacić więcej. Za tę rączną robotę i dopieszczenie detali.

Zawód jest ważny

Pan Zbigniew znów zagląda w notatki. I mówi, że w tym roku w Radomsku i powiecie jest 240 uczniów w różnych zawodach, którzy mają praktyki w zakładach zrzeszonych w cechu.

- A rok temu było ich 20 mniej. Widać więc tendencje wzrostowe - nie ukrywa, że to go cieszy. - Wciąż jeszcze pokutuje myślenie, że trzeba iść do technikum czy liceum i potem skończyć studia. Szkoła zawodowa uważana jest, niesłusznie oczywiście, za gorszą. A dzisiaj na rynku pracy są braki w wielu zawodach. Na wizytę hydraulika czy elektryka trzeba czasem poczekać bardzo długo, albo w ogóle nie weźmie zlecenia, bo ma aż tyle pracy. Podejście rodziców się zmienia, ale trzeba zmienić coś jeszcze. Doradztwo zawodowe powinno zaczynać się wcześniej, już nawet w szóstej, siódmej klasie podstawówki. Trzeba o tym rozmawiać z tymi dziećmi, bo to przecież jeszcze dzieci, już wtedy, żeby za chwilę śmiało i bardziej świadomie podejmowali decyzje - podkreśla Zbigniew Łyczko.

Nasze Białe Plamy Historii

Gazeta opublikowała ciekawą rozmowę-wywiad z nauczycielką historii w jednej z radomszczańskich szkół o białych plamach historii na szczeblu lokalnym. Jest niedzielny wieczór 31 lipca, oglądam w jednej z głównych telewizji bezpośrednią transmisję z rozpoczynających się kolejnych uroczystości w przeddzień 78. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w 1944 r. W centrum stolicy na placu Krasińskich uczestniczą prezydent RP, władze państwowe i samorządowe miasta stołecznego



Warszawy i najważniejsi, żyjący uczestnicy powstania.

Uroczystość ma charakter świecki i ponadpartyjny, ponadwyznaniowy, ponadideologiczny. Oprawa i organizacja godna pamięci wielkiego patriotycznego wydarzenia i jego uczestników.

Refleksja jaka przychodzi w tym momencie do głowy, po obejrzeniu i po przeczytaniu artykułu właśnie o naszych białych plamach w GR. Przecież w powstaniu warszawskim uczestniczyli również radomszczanie. W ramach akcji „Burza” pospieszyli na pomoc powstańcom warszawskim żołnierzom AK z całego kraju, w tym z Radomska, przecież

radomszczanin był jednym z wynalazców, którzy skonstruowali słynną radiostację „Błyskawica”. Te małe albo niewiele znane osoby są dla nas współczesnych powodem do historycznej dumy, do kulturowania historii Radomska.

Pani Kuligowska w wywiadzie apelowała o zaangażowanie lokalnych czy regionalnych historyków o odświeżenie i odkurzenie dokumentów o takich właśnie osobach i wydarzeniach. Tymczasem w Muzeum regionalnym cisza. Zwracam się więc z pytaniem, czy Gazeta może obudzić z rutynowego letargu pracowników tegoż muzeum, aby zechcieli na łamach poczytnej gazety lokalnej przedstawić postacie, organizacje i

wydarzenia, w których uczestniczyli radomszczanie, w tym również w powstaniu warszawskim?

To właśnie takie informacje historyczne powinny się składać na wiedzę historyczną współczesnych radomszczan i być podstawą naszego lokalnego współczesnego patriotyzmu, a nie wstydliwego szowinizmu. Czy w Radomsku uroczystości upamiętniające wybuch powstania warszawskiego muszą mieć od lat sztamkowy, niezauważalny i niezrozumiały społecznie charakter polegający na włączeniu syren, mszy intencyjnej w kolegiacie i chaotycznej manifestacji niedouczonej sympatyków ruchu narodowego? Wykrzykujących hasła „od Sasa do lasa” o

nacjonalistycznym odcieniu w swej treści.

Uważam, że przy okazji tak ważnych rocznic, wydarzeń historycznych w skali państwa polskiego i udziału w nim mieszkańców Radomska i okolic muzeum winno w przeszłości być głównym organizatorem na terenie miasta takich uroczystości rocznicowych i źródłem rzetelnej wiedzy potrzebnej do krzewienia lokalnego patriotyzmu ponad podziałami społecznymi.

Z wyrazami szacunku dla redakcji, Czytelników i powstańców warszawskich

Grzegorz - emeryt
(nazwisko do wiadomości redakcji)

OGŁOSZENIE BURMISTRZA KAMIEŃSKA

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Szpinalów i Danielów w Gminie Kamieńsk.

Stosownie do art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.), informuję o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach geodezyjnych Szpinalów i Danielów w Gminie Kamieńsk.

Zgodnie z art. 48 ww. ustawy organ opracowujący projekt dokumentu, może po uzgodnieniu z właściwymi organami, o których mowa w art. 57 i 58, odstąpić od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, jeżeli uzna, że realizacja postanowień danego dokumentu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko, a dokument dotyczy obszaru w granicach jednej gminy.

W związku z powyższym, Burmistrz Kamieńska wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi (RDOŚ) oraz Państwowego Inspektora Sanitarnego (PPIS) w Radomsku z wnioskami o uzgodnienie odstąpienia od przeprowadzenia ww. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Organy te uzgodniły odstąpienie od jej przeprowadzenia następującymi pismami:

1. RDOŚ w Łodzi pismem z dnia 14.07.2022 r., znak: WOOŚ.411.252.2022.AJa,
2. PPIS w Radomsku - pismem z dnia 29.07.2022 r., znak: ZNS.9022.10.2022.

Biorąc pod uwagę powyższe stanowiska organów oraz fakt, iż zapisy ww. projektu planu nie przewidują realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko i plan ten dotyczy obszaru znajdującego się w granicach jednej gminy, Burmistrz Kamieńska odstąpił od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu.

Uzasadnienie, o którym mowa w art. 48 ust. 6 ww. ustawy, zawierające informacje o uwarunkowaniach, o których mowa w art. 49 tej ustawy, dostępne jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Kamieńsku, ul. Wieluńska 50, 97-360 Kamieńsk.

Informację o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu umieszcza się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kamieńsku, na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Kamieńsku oraz w prasie.

Burmistrz **Bogdan Pawłowski**

KINO PASJA
MDK RADOMSKO

■ „FRITZI
- PRZYJAŹŃ BEZ GRANIC”
Dubbing
Reż. Matthias Bruhn / Ralf Kukula,
Animacja / Przygodowy / Familijny,
Niemcy / Luksemburg / Belgia / Cze-
chy 2019, 87 minut, b.o.
11.08. godz. 11.00.
Bilety: 10 zł
Sala kameralna.



REKLAMA



Cortizo Sp. z o. o., firma przemysłowa z siedzibą w Radomsku, przynależąca do grupy Aluminios Cortizo, lidera w produkcji systemów aluminiowych dla architektury i budownictwa o rozwiniętej strukturze międzynarodowej, wysokiej kulturze technicznej i bardzo dobrej sytuacji finansowej

**poszukuje kandydatów na stanowisko:
Elektryk**

Miejsce pracy: Radomsko

Opis stanowiska pracy:

Zadaniem pracownika na tym stanowisku jest czuwanie nad prawidłowym funkcjonowaniem maszyn i instalacji w celu zapewnienia ciągłości procesu produkcyjnego, usuwanie awarii, wykonywanie prac instalacyjnych, konserwatorskich oraz dozorowych.

Oferujemy:

- przyłączenie do firmy będącej liderem w branży aluminiowej, w pełni rozwoju,
- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od posiadanego doświadczenia

Wymagania:

- wykształcenie techniczne o profilu elektryk lub pokrewne,
- uprawnienia SEP do 1 kV, mile widziane do 15 kV,
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej i schematów urządzeń przemysłowych,
- doświadczenie zawodowe oraz znajomość zagadnień hydrauliki siłowej, pneumatyki, automatyki, mechaniki stosowanej w środowisku przemysłowym będzie atutem,
- uprawnienia UDT do obsługi podestów ruchomych będą atutem,
- gotowość do pracy w systemie 3 zmianowym, dyspozycyjność,
- miejsce zamieszkania - w regionie geograficznym znajdującym się w pobliżu zakładu,
- prawo jazdy kat. B.

Osoby zainteresowane prosimy o wysyłanie cv pod adres: rekrutacja@cortizo.com lub osobiście zgłaszanie się: Cortizo ul. Geodetów 2, Radomsko tel. (44) 683 53 04

Prosimy o przesłanie CV oraz zamieszczenie w ofercie klauzuli:

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych, zwane dalej RODO) (Dz.U. UE. L. Nr 119, s.1) informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Cortizo Sp. z o.o. z siedzibą 97-500 Radomsko, ul. Geodetów 2, tel. 44 683 55 55,
2. Pani/Pana dane osobowe w zakresie wska-

zanych w przepisach prawa pracy (art. 221 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeks pracy oraz rozporządzenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 grudnia 2018r. w sprawie dokumentacji pracowniczej) będą przetwarzane w celu przeprowadzenia obecnego postępowania rekrutacyjnego (na podstawie art. 221 §1 pkt 4-6 Kodeksu pracy, w związku z art. 6 ust. 1 lit. b RODO; w przypadku danych określonych w art. 221 §1 pkt. 1 - 3 Kodeksu Pracy podstawą jest art. 6 ust. 1 lit. c RODO).

Podanie innych danych w zakresie nieokreślonym przepisami prawa, zostanie potraktowane jako zgoda na przetwarzanie danych osobowych (art. 6 ust. 1 lit. a RODO); wyrażenie zgody w tym przypadku jest dobrowolne, a zgodę tak wyrażoną można odwołać w dowolnym czasie.

Administrator będzie przetwarzał Pani/Pana dane osobowe, także w kolejnych naborach pracowników, jeżeli wyrazi Pani/Pan na to zgodę (art. 6 ust.1 lit. a RODO), która może zostać odwołana w dowolnym czasie.

Jeżeli w dokumentach zawarte są dane, o których mowa w art. 9 ust. 1 RODO, konieczna będzie Pani/Pana zgoda na ich przetwarzanie (art. 9 ust. 2 lit. a RODO), która może zostać odwołana w dowolnym czasie

3. Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazane wyłącznie podmiotom, które są uprawnione do ich otrzymania przepisami prawa

4. Pani/Pana dane zgromadzone w obecnym procesie rekrutacyjnym będą przechowywane do zakończenia procesu rekrutacji; w przypadku wyrażonej przez Panią/Pana zgody na wykorzystywanie danych osobowych dla celów przyszłych rekrutacji, Pani/Pana dane będą przechowywane przez 6 miesięcy

5. Posiada Pani/Pan prawo:

- dostępu do swoich danych osobowych oraz otrzymania ich kopii (na podstawie art. 15 RODO)
- sprostowania (poprawienia) swoich danych osobowych (na podstawie art. 16 RODO)
- usunięcia danych osobowych (na podstawie art. 17 RODO)
- żądania od administratora ograniczenia przetwarzania danych osobowych (na podstawie art. 18 RODO)
- wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (00-193 Warszawa ul. Stawki 2), gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych Pani/Pana dotyczących narusza przepisy RODO

6. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych w zakresie wynikającym z art. 221 Kodeksu pracy jest niezbędne, aby uczestniczyć w postępowaniu rekrutacyjnym; podanie przez Panią/Pana innych danych jest dobrowolne

7. Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym w formie profilowania

Pon.-pt. 8.00-17.00 Sob. 8.00-14.00

DRZWI OKNA
Irex-bud zewnętrzne / wewnętrzne

aluplast

USŁUGI REMONTOWE
BRAMY • ROLETY • PARAPETY

97-500 Radomsko, ul. Chłodna 23
irex-bud@o2.pl www.irex-bud.pl
tel. kom. 511 839 685, 501 214 094, 512 278 728

MEDYCZNE

Specjalistyczna Praktyka Lekarska - Gabinet Neurologiczny - lek. neurolog Jacek Łęski, Radomsko, ul. Przedborska 56, wtorek, czwartek w godz. od 16.00 do 17.30, tel. 44 645-41-40, 501 754 694

ENDOKRYNOLOG Elżbieta Załóg-Dąbrowska przyjmuje: NZOZ MEDiFARM, Radomsko, Armii Krajowej 32, rejestracja, tel. 44 683 74 51, tel. prywatny 603 599 036

KARDIOLOG, DIABETOLOG lek. Beata Zyzik - choroby serca, cukrzyca, badanie ECHO. Ul. Warszycza 13, tel. 502 062 268, czwartki od 18.00

PSYCHOTESTY dla kierowców i operatorów. Badania psychologiczne dla osób korzystających z broni - myśliwych, ochroniarzy, sędziów, prokuratorów, komorników, kuratorów. Pracownia Psyche, Radomsko, ul. Fabianiego 12, tel. 503 337 109. Codziennie od 9.00 do 17.00. Bez zapisów i kolejek.



Gabinet Chirurgiczny. Tadeusz Kubak, zabiegi chirurgiczne, disulfiran (esperal) wszycia, obdukcje, pon. i śr. od 16.30 tylko po uzgodnieniu telefonicznym. Radomsko, ul. B. Chrobrego 33, tel. 44 683 88 04, 501 334 430

Specjalista chorób skóry Piotr Czyż - adiunkt Kliniki Dermatologicznej UM w Łodzi przyjmuje w drugą i trzecią sobotę miesiąca w godz. 8.00-10.00, ul. Krasickiego 2, tel. 601 206 040

Medyczne Laboratorium DIAGN-MED mgr Klara Bądyra - specjalista analityki klinicznej, ul. Piłsudskiego 65, Radomsko, tel. 601 075 752, pon. - sob. 6.00-11.00

UROLOG. USG. Dr n. med. K. Dąbrowski. MED i FARM, ul. Armii Krajowej 32. 2-gi i 4-ty wt. m-ca, godz. 14.00-16.00. WAZEKTOMIA. Tel. 602 190 429 / 44 724 24 28 www.urologia-gabinet.pl

Urolog dr. n. med. Roman Pawłowicz przyjmuje - każda środa - ul. Przedborska 35, tel. 602 462 020 oraz w Gabinet Piastowska 20 C, tel. 577 497 000

NEUROLOG lek. spec. Karol Motyl, ul. Fabianiego 7. Po uzgodnieniu telefonicznym, tel. 792 250 509

Sklep medyczny ANKE - łóżka rehabilitacyjne, koncentratory tlenu, wózki inwalidzkie, balkoniki - wynajem, sprzedaż, tel. 530 817 935

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam łąkę torfową 1 ha, tel. 518 104 201

Wynajmę halę produkcyjną 250 m kw. Wszystkie media, tel. 605 220 629

Sprzedam działkę o pow. 3018 m² i 3320 m² z warunkami zabudowy oraz działkę o pow. 4107 m² -bez warunków zabudowy. Wszystkie obok siebie, przy drodze asfaltowej Radomsko-Dobryzycze (Biała Góra k. Dobryzycze), tel. 508 361 586, pon - pt 9.00-16.00

DO SPRZEDANIA DZIAŁKA PRZY LESIE. RZERZĘCZYCE GMINA KŁOMNICE, 8172 M KW. TEL. 501 642 594

Sprzedam uzbrojone działki budowlane - Kodrąb, ul. Spacerowa, tel. 504 675 279

Działki budowlane, uzbrojone o pow. 1176 m kw. (szer.33 m) i 1041 m kw. (szer. 35 m). Płoszów ul. Słoneczna, tel. 513 092 152

Lokal do wynajęcia pod działalność gospodarczą 110 m kw. przy ul. Ładnej, tel. 507 865 568, 44 683 93 48

Wynajmę mieszkanie 67 m kw., centrum, wszystkie media, tel. 602 496 441

Wynajmę sklep, centrum, 67 m kw., tel. 602 496 441

Udział w CH Stara Mleczarnia sprzedam lub zamienię na mieszkanie, tel. 501 520 312

Sprzedam działkę budowlaną 14 ar częściowo zabudowaną, tel. 784 895 281

Sprzedam M-4, parter, ul. Starowiejska. Po remoncie, 360 tys. zł. Tel. 508 144 477

Zabezpiecz swoje oszczędności zainwestuj w las - unikniesz inflacji. Sprzedam las o pow. 6,42 ha. w gminie Łęki Szlacheckie w powiecie piotrkowskim. Las położony na kilku działkach leśnych oraz rolnych. Tel. 881 240 160

Do wynajęcia mieszkanie 32 m kw. 2 pokoje, ul. Jagiellońska, I piętro, tel. 608 685 788

Sprzedam lokal handlowo-usługowy, Radomsko, Reymonta 48 tel. 501 762 887

Sprzedam obiekt produkcyjno-mieszkalny, pow. 1 ha, Kietlin, tel. 501 762 887

Sprzedam działkę budowlaną Józefów koło Kodręba, tel. 507 856 951

Wynajmę lokal handlowo - usługowy Blok Dobryzycze, pow. 98 m kw. Tel. 693 727 118

Sprzedam działkę budowlaną w Kobieliach, tel. 500 549 380

Sprzedam mieszkanie 50 m kw. I piętro, tel. 725 596 892

Sprzedam luksusowe mieszkanie o pow. 73 m kw. wraz z komórką gospodarczą. Cena 700 tys. zł. Adres: ul. Kilińskiego (osiedle strzeżone), tel. 504 208 199

Sprzedam M-2, 33,2 m kw. ul. Jagiellońska, tel. 503 172 094

Do wynajęcia mieszkanie w Radomsku, osiedle Tysiąclecia, 36 m kw, tel. 500 831 310

PRACA - SZUKAM PRACY

Firma brukarska zatrudni od zaraz brukarzy, pomocników brukarzy. Atrakcyjne zarobki!!! Praca w Radomsku i okolicach, tel. 606 310 028

Zatrudnimy do SPRZĄTANIA z gr. niepełnosprawności, tel. 784 074 035

Zatrudnimy pracowników w firmie brukarskiej na stanowisku: brukarz, pomocnik brukarza, pracownik fizyczny. Atrakcyjne wynagrodzenie, praca od poniedziałku do piątku, tel. 604 273 548

SKUP
NIERUCHOMOŚCI
gotówka w 48 h
☎ 511 180 512

Stać, stabilna praca bez delegacji przy dociepleniach budynków na terenie Radomska, atrakcyjne warunki finansowe i socjalne, system premii i bezpłatna nauka zawodu, dodatkowe ubezpieczenia. Zapraszamy, tel. 602 661 730 lub 602 571 947

Zatrudnimy pracowników w firmie brukarskiej na stanowisku: brukarz, pomocnik brukarza, pracownik fizyczny, kierowca kat. C+HDS, operator ładowarki kołowej, operator koparko-ładowarki. Tel. 604 273 548

Zatrudnimy do OCHRONY z grupą niepełnosprawności, tel. 784 074 035

Serwis sprząający biura pn-pt 6.00-14.00. Malutkie, tel. 604 630 556

Malowanie bram i balustrad, tel. 511 597 134

Niemiecka firma Seniorenbetreuung szuka osób do pracy w domach seniora (Haimach), niemiecka umowa o pracę, wynagrodzenie do 2400 E netto, wymagamy dobrej znajomości języka niemieckiego i szczepienia Covid-19, tel. 0048 665 067 188 lub 0049 151 129 424 55

Kobieta poszukuje pracy: sprzątanie mieszkań lub opieka nad osobami starszymi, chodzącymi, mycie okien, tel. 503 747 919

expert
nieruchomości.pl
☎ 512 512 001 ☎ 512 512 002
www.expertnieruchomosci.pl
Szybka sprzedaż
Twojej
nieruchomości

Niemiecka firma szuka do pracy hydraulików, elektryków, monterów, malarzy, spawaczy. Niemiecka umowa o pracę. Wynagrodzenie od 1800 do 2400 E netto. Tel. 0048 665 067 188 lub 0049 151 129 424 55

Potrzebny pan do ułożenia płytek i klinkieru, tel. 888 653 100

Zatrudnię stolarza i operatora okleiniarki, tel. 606 634 769

Zatrudnię do pracy w piekarni, tel. 607 076 081

Zatrudnię blacharza samochodowego w Radomsku, tel. 504 961 951

Szukam pracy, podejmę prace gospodarcze, malowanie, koszenie kosą spalinową, tel. 519 629 512

Podejmę pracę prywatnie, układanie, glazury, wykańczanie wnętrz, tel. 519 629 512

Zatrudnię szwaczki. Praca całoroczna. Produkcja własna. Tel. 608 323 917

Szukam osób do obsługi imprez masowych. Atrakcyjne wynagrodzenie po pracy. Tel. 606 757 763

Księgowa z doświadczeniem podejmie pracę, tel. 695 459 618

REKLAMA



MEBLE

TAPICEROWANE

U RUFIA

33 lata w meblarstwie





Super Rabaty
Dużo Nowości

Radomsko, ul. Wilsona 13
(obok lecznicy dla zwierząt)
tel. 503 073 318,
503 073 316

USŁUGI

Pogotowie pogrzebowe 24 ha, tel. 608 080 301

Usługi blacharsko-dekarskie, tel. 511 275 745

Papa termozgrzewalna, pokrycia dachowe, ocieplenia poddaszy, tel. 691 722 967

Wypożyczalnia elektronarzędzi i maszyn budowlanych, Wyszyńskiego 70, tel. 517 460 722

Tartak drewno budowlane: impregnowane, strugane, suche. Transport. Drewno opałowe od 60 zł. Tel. 601 459 790

Hydrauliczne, tel. 696 311 604

Wylewki betonowe agregatem, tel. 600 872 737

Papa termozgrzewalna, garaże, wiaty, zadaszenia, robimy mieszkania z poddasza, tel. 691 722 967

Usługi remontowo-budowlane, tel. 511 873 469

Drewno opałowe, sezonowane sprzedam, tel. 510 572 361

Układanie glazury, wykończenia, tel. 519 629 512

Malowanie, koszenie i inne prace, tel. 516 386 015

Meble kuchenne, łazienkowe i inne, na wymiar, tel. 508 562 027

Papa termozgrzewalna, eternit, pokrycia blachą, tel. 691 722 967

Remonty mieszkań, tanio i solidnie, tel. 601 867 118

Docieplenia, tel. 512 874 663

Hydraulik, tel. 789 724 688

Układanie kostki brukowej. Wolne terminy, tel. 516 470 108

Gładzie, sufity, tel. 512 874 663

Układanie płytek, tel. 789 724 688

Drzwi na starą ościeżnicę, wewnętrzne, klatkowe. Ościeżnice regulowane. Zamki - montaż, doradztwo, tel. 570 449 453

Usługi remontowo - budowlane, tel. 511 873 469

Remonty domowe, tel. 501 699 365

Malowanie, gładzie, zabudowy. Solidnie! Tel. 602 347 737

MOTORYZACYJNE

Kupię wszystkie auta: całe, rozbite, do wyrejestrowania. Najlepsze ceny. Tel. 736 066 482

Kupię każde auto, od roku 2002, całe, uszkodzone, również zabytkowe i motocykle, www.skupautradomsko.pl, tel. 518 503 521

Sprzedam Peugeot 1007, 2005 rok, 1,4 benzyna, 165 tys. km. Tel. 731 554 155

NAUKA

Matematyka podstawowa i rozszerzona, tel. 606 274 445

RÓŻNE

Salon Partner Orange. Radomsko, ul. Narutowicza 18. zaprasza. Tel. 505 099 500, 501 300 500

Wykaż rachunkiem, że opłacasz inną telewizję niż CYFRA+. Mamy niepowtarzalną ofertę dla abonentów innych telewizji. Zapraszamy, ALL-ANT, ul. Narutowicza 16-18, tel. 44 686 77 20, 44 683 77 30 Skup złomu na wagę. Odbiór na telefon, tel. 600 529 113

Ziemia ogrodowa pod trawniki, warzywniki, zielniki oraz kora, tel. 507 654 544

Kupię wiertarkę, walcarkę, żłobiarzkę do blachy i kowadło, tel. 535 455 146

Drewno kominkowe i opałowe sprzedam, tel. 510 572 361

Drewno opałowe: suche, pocięte, tel. 601 459 790

Drewno opałowe, kominkowe, tel. 608 118 511

Kupię wiertarkę stołową, małą tarkarkę tel. 790 246 933

Kupię betoniarkę i rusztowania warszawskie, tel. 535 455 146

Kupię rusztowanie warszawskie, tel. 790 246 933

Sprzedam łóżko rehabilitacyjne, tel. 600 108 361

Drewno opałowe, tel. 510 126 038

Sprzedam ziemię torfową pod trawniki i warzywniki, tel. 518 104 201

Szlifierka pionowa, piła z wózkiem Jaroma, frezarka, silnik 5,5 kW, tel. 698 482 312g

TURYSTYCZNE

„Trybunalskie” - PROMOCJA Lato 2022, duże zniżki. Tel. 44 685-21-77, 44 683-26-19

Biuro Turystyczne „Trybunalskie”, Radomsko, ul. Reymonta 43/12 parter (pawilony rzemieślnicze), przy cukierni Halinka, przy schodach wejściowych na piętro. Czynne: poniedziałek-piątek 10.00-17.00, soboty 10.00-12.00, tel. 44 685-21-77, 44 683-26-19

„Trybunalskie” bilety autokarowe: Europa, bilety lotnicze: cały świat. Tel. 44 685-21-77, 44 683-26-19

„Trybunalskie”: wycieczki, wczasy, kraj i zagranica: autokar, samolot, dojazd własny. Tel. 44 685-21-77, 44 683-26-19

„Trybunalskie” ubezpieczenie komunikacyjne AC, OC, NW oraz KL: UNIQA. Tel. 44 685-21-77, 44 683-26-19

MATRYMONIALNE

Kawaler lat 45 pozna panią z Ukrainy ze znajomością języka polskiego od 40 - 45 lat. Stały związek. Tel. 795 622 776

REKLAMA

Przyjmujemy odpady styropianowe
BEZPŁATNIE
602 571 947
602 661 730


AUTO ZŁOM
SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ
- USZKODZONE
- STARE
- POWYPADKOWE
ZŁOMOWANIE
WYDAWANIE ZAŚWIADCZEN
SKUP ZA GOTÓWKĘ
TRANSPORT GRATIS
CZĘŚCI ZAMIENNE
KONKURENCYJNE CENY
Radomsko
ul. Spacerowa 98
799 019 075
799 019 076

KOSTKA BRUKOWA
SKŁAD FABRYCZNY **KOST-BET**
na całe życie
USŁUGI BRUKARSKIE
97-505 Blok Dobryszycy, ul. MEBŁOWA 6
44 738 11 50 / 606 31 00 28
www.maagkostbet.pl

UWAGA! DRODZY KLIENCI!
PROMOCJA NA SKRZYDŁA DRE.
MODELE: AURI, REVA, BINITO, UNI, FARGO!
PEŁNA KOLORYSTYKA

Młodzowska 3
97-500 Radomsko
Godziny:
8.00 - 17.30
sobota 8.00 - 13.00
Telefon:
44 682-21-33
44 682-00-22

NOWBUD
NOWBUD - KLIMCZYK

Ogłoszenia drobne  **kliknij i dodaj**

Praca Nieruchomości Motoryzacyjne
Usługi Medyczne Turystyczne

od **3 zł**

www radomszczanska.pl/ogloszenia



W obiektywie Jacka Kaszyńskiego...

„Wielorybek” kwitnący mleciami, maj, 2022 r.
Fot. Jacek Kaszyński. ZK

GAZETA RADOMSZAŃSKA

Rok 1996

CO Z POŻYCZKĄ DLA KATOLICKIEGO LICEUM

Gdy ponad dwa lata temu powstawało w Radomsku Katolickie Liceum Ogólnokształcące, inicjatywę wsparły władze miejskie udzielając szkole pożyczki w wysokości 500 mln zł (starych). Zwrot długu miał nastąpić w 4 ratach po 125 mln starych zł. Pierwsza rata wpłacona do 15 września 1996, a następne trzy potem - co miesiąc.

Splata tej pożyczki nie jest dla szkoły sprawą łatwą, bo sytuacja finansowa KLO, jedynej jak dotąd niepaństwowej szkoły w mieście daleka jest od zadowalającej. Czesne wpłacane przez rodziców z trudem wystarcza na pokrycie najbardziej niezbędnych kosztów utrzymania szkoły. W tej sytuacji dyrekcja KLO zwróciła się do władz miejskich z prośbą o umorzenie lub odroczenie terminu spłaty zaciągniętej pożyczki. Zarząd Miasta po zasięgnięciu opinii Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej oraz Komisji Budżetowej podjął decyzję o przesunięciu terminu spłaty I raty na styczeń 1997 r. Czy oddanie pożyczki za kilka miesięcy będzie dla KLO sprawą prostą? Można sądzić, że nie. Koło Terenowe Ruchu Odbudowy Polski wystąpiło w połowie lipca do przewodniczącego Rady Miasta z wnioskiem o umorzenie długu KLO, pisząc m.in.: „W sytuacji, gdy planuje się dotowanie drugoligowej drużyny piłkarskiej w wysokości 20 tys. zł miesięcznie (dwieście milionów starych złotych) niebezpiecznym w odbiorze społecznym precedensem stałoby się domaganie zwrotu pożyczki jednorazowej dla tej szkoły, którą w dobrze rozu-

mianym interesie miasta powinno się raczej wspierać”.

Jak nas poinformował rzecznik prasowy Urzędu Miasta mgr Jan S., sprawa ewentualnego umorzenia długu zaciągniętego przez KLO omawiana będzie przez radnych po wakacjach. ML

AUTOSTRADA POTEM

Podjęto kilka decyzji dotyczących inwestycji drogowych w województwie. Nie dotyczą one z jednym wyjątkiem, naszego miasta. Ten wyjątek, to autostrada A1, która przebiegać będzie obok Radomska „śladem” obecnej „trasy szybkiego ruchu”. W tym roku mają być w drodze przetargu wykonawcy autostrady. Sama budowa to lata przyszłe.

WOKÓŁ BAZARU

Bazar przy ul. Piastowskiej to doskonałe miejsce zaopatrzenia w środki codziennego użytku dla mieszkańców nie tylko osiedla Tysiąclecia. Kupują tu przede wszystkim ze względu na różnorodność towarów, szeroki asortyment i łatwy dostęp do sklepików. Wszystko to sprawia, że codziennie przez bazar przewijają się mnóstwo osób i... pojazdów.

Ponieważ ulica Tysiąclecia na odcinku od Armii Krajowej do Piastowskiej nie posiada chodnika po obu stronach, ruch odbywa się tu w dość skomplikowany sposób. Piesi pokrzykują od czasu do czasu na przejeżdżające samochody, a kierowcy nie szczędzą słów i gestykulacji rękami, aby wyrazić swoje zdanie na temat „szwędających” się pieszych. Warto zwrócić uwagę na sposób parkowania przez przyjeżdżających na bazar. Mimo znaków informujących o parkingach tylko dla mieszkańców, często wszczynane są utarczki o miejsce na parking. Prawdziwym hitem jest parkowanie w dwóch rzędach. Gdy brakuje miejsca do

„postawienia” samochodu w tradycyjny sposób, parkowany jest wzdłuż ulicy, zwiężając ją w ten sposób do granic możliwości.

Kolejnym utrudnieniem jest zatrzymywanie się przy bramie na bazar w celu „wysadzenia” małżonki na zakupy. Z najodleglejszego miejsca na parkingu do bramy głównej bazaru, nie ma więcej niż 150 metrów. Żona musi jednak wysiąść wcześniej, chociażby po to, aby wstrzymać ruch samochodów na Piastowskiej i mocno zaakcentować swoje przybycie na zakupy. Mało kto zauważa, że tuż przy wjeździe w omawiany fragment Tysiąclecia umiejscowiono znak zakazu wjazdu pojazdom powyżej 2,5 tony. Nie zauważają tego znaku kierowcy autobusów i pojazdów ciężarowych z przyczepami, parkujący wzdłuż ulicy Tysiąclecia, gdzie stanęłyby kilka samochodów osobowych. Z kolei poruszanie się ciężarówek w tym rejonie jest szalenie niebezpieczne ze względu na parkujące tam niewielkie w porównaniu z nimi samochody osobowe.

Oczywiście to tylko niektóre jawne naruszenia przepisów ruchu drogowego w pobliżu bazaru. Z mojego opisu wynika, że brakuje tam dozoru. Niezupełnie. W dni powszednie nad poszanowaniem przepisów czuwają funkcjonariusze Straży Miejskiej, ale niestety głównie w godzinach popołudniowych.

Po godz. 15.00 i 16.00 radomszczanie pilnują się sami, a wtedy przecież większość pracujących na pierwszą zmianę robi zakupy. Za to w sobotę kierowcy najchętniej parkowali swoje samochody jeden na drugim, w przejściach do bloków, a nawet na chodnikach. Sam diabeł by tego nie upilnował, a Straży Miejskiej nie widać. Omiągają bazar z daleka, a wtedy są najbardziej potrzebni. Trudno powiedzieć z czego to wynika, czy z braku etatów, czy ze specyfiki pracy. Może jednak ktoś zainteresuje się tym bałaganem. Czekamy. S.W. ZK



GAZETA RADOMSZAŃSKA

Pismo Polityczno - Społeczno - Ekonomiczne

pisala

Rok 1937

NIEUDANA UCIECZKA WIĘŹNIA Z SALI SĄDOWEJ W RADOMSKU

W dniu 20 lipca na rozprawę sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Radomsku sprowadzony został pod eskortą policyjną I. Adam, przebywający w więzieniu w Piotrkowie za napad rozbójniczy. Przed rozprawą w pewnej chwili I. poprosił dyżurującego policjanta, aby ten towarzyszył mu na podwórze. W chwili, gdy przestępca znalazł się w sieni sądu rzucił się do ucieczki w stronę dworca kolejowego wpadając do posesji nr 36, skąd usiłował uciec przez płot. Za uciekającym przestępcą rzucił się konwojujący go policjant, który oddał kilka strzałów na postrach. I. widząc że ucieczka mu się nie powiedzie, poddał się. Po rozprawie odwieziony został z powrotem do więzienia w Piotrkowie. ZK

Pisownia oryginalna

„Spieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą”

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci

Ś. P.
**Tamary
OLCZYK
KRAWCZYK**

byłego dyrektora
Publicznej Szkoły
Podstawowej w Pławnie

Najszczerze
wyrazy współczucia
rodzinie i bliskim
składają

Anna Krzyszkowska-Cudak,
dyrektor PSP w Pławnie
z pracownikami



Zmarli w Radomsku

Od 4 do 10 sierpnia

Anna Wiewióra, lat 70
Natalia Więzowska, lat 92
Aleksandra Kowalska, lat 86
Gabriela Kujawin, lat 68
Józef Rajtar
Antoni Ostrowski, lat 88
Henryka Dziegieć
Bożena Wszelaka
Wiesława Kwarta, lat 85
Czesław Łopusiński, lat 86
Iwona Sokolowska-Salińska, lat 63
Leokadia Walaszczyk, lat 96
Miroslaw Bugaj, lat 71

Klasa okręgowa 2022/2023

W tym sezonie z naszego powiatu w lidze występować będą, tak jak przed rokiem, zaledwie cztery drużyny (w dwóch ubiegłych sezonach było ich aż sześć, co było rekordową liczbą na tym poziomie rozgrywkowym): Pilica Przedbórz (trener **Marek Jończyk**), Start Lgota Wielka (**Marcin Bryś**), Polonia Gorzędów (grający **Daniel Dymek**, który w przerwie letniej zastąpił **Krzysztofa Perkowskiego**) i w miejsce spadkowicza, Świtu Kamieńskiego, beniaminek Klasy A, Victoria Żytno (grający **Dawid Janowski**).

Patrząc na przygotowanie zespołów i ich potencjał, trudno zakładać, żeby któryś z nich zdołał włączyć się do walki o IV Ligę. Najmocniejsza wydaje się być Pilica, która powinna ugruntować swoją pozycję i zająć miejsce w tabeli w czołówce, może w pierwszej szóstce.

Czarnym koniem może okazać się Victoria, która dobrze prezentowała się w sparingach. Jeśli chodzi o pozostałe zespoły, czyli Polonię i Start, to powinny plasować się w środku tabeli.

Głównym faworytem do awansu powinien być spadkowicz z IV Ligi Andrespolia Wiśniowa Góra, choć wydaje mi się, że piotrkowska okręgówka w tym sezonie powinna być bardziej wyrównana niż w ubiegłym.

DOPIERO 14 SIERPNIĄ rozpoczyna się runda jesienna w grupie II Klasy Okręgowej KEEZA Piotrków Trybunalski

Terminarz naszych drużyn w rundzie jesiennej

Kolejka 1. (20-21 sierpnia)
Pilica Przedbórz - Start Lgota Wielka; Victoria Żytno - Omega II Kleszczów; Kasztelan Żarnów - Polonia Gorzędów

Kolejka 2. (27-28 sierpnia)
Polonia Gorzędów - Start Lgota Wielka; Szczerbiec Wolbórz - Pilica Przedbórz; Kasztelan Żarnów - Victoria Żytno

Kolejka 3. (31 sierpnia)
Pilica Przedbórz - Concordia Piotrków Trybunalski; Start Lgota Wielka - Szczerbiec Wolbórz; Victoria Żytno - Polonia Gorzędów

Kolejka 4. (3-4 września)
LKS Różycza - Pilica Przedbórz; Victoria Żytno - MGKS Drzewica; Polonia Gorzędów - Szczerbiec Wolbórz; Concordia Piotrków



Jedno ze spotkań Świtu Kamieńskiego w poprzednim sezonie.

Trybunalski - Start Lgota Wielka
Kolejka 5. (10-11 września)
Start Lgota Wielka - LKS Różycza; Pilica Przedbórz - Astoria Szczerców; MGKS Drzewica - Polonia Gorzędów; KKS Koluszki - Victoria Żytno

Kolejka 6. (17-18 września)
Victoria Żytno - Włóknierz Moszczenica; Polonia Gorzędów - Concordia Piotrków Trybunalski; Andrespolia Wiśniowa Góra - Pilica Przedbórz; Astoria Szczerców - Start Lgota Wielka

Kolejka 7. (24-25 września)

Start Lgota Wielka - Andrespolia Wiśniowa Góra; KKS Koluszki - Polonia Gorzędów; Pilica Przedbórz - Omega II Kleszczów; baraż - Victoria Żytno

Kolejka 8. (1-2 października)
Victoria Żytno - IKS Inowódz; Kasztelan Żarnów - Pilica Przedbórz; Polonia Gorzędów - LKS Różycza; Omega II Kleszczów - Start Lgota Wielka

Kolejka 9. (8-9 października)
Start Lgota Wielka - Kasztelan Żarnów; Włóknierz Moszczenica - Polonia Gorzędów; Pilica Przedbórz

- Victoria Żytno
Kolejka 10. (15-16 października)
MGKS Drzewica - Pilica Przedbórz; Victoria Żytno - Start Lgota Wielka; Polonia Gorzędów - Astoria Szczerców

Kolejka 11. (22-23 października)
MGKS Drzewica - Start Lgota Wielka; baraż - Polonia Gorzędów; Szczerbiec Wolbórz - Victoria Żytno; Pilica Przedbórz - KKS Koluszki

Kolejka 12. (29-30 października)
Włóknierz Moszczenica - Pilica Przedbórz; Victoria Żytno - Concordia Piotrków Trybunalski; Polonia Gorzędów - Andrespolia Wiśniowa Góra; KKS Koluszki - Start Lgota Wielka

Kolejka 13. (5-6 listopada)
Start Lgota Wielka - Włóknierz Moszczenica; IKS Inowódz - Polonia Gorzędów; LKS Różycza - Victoria Żytno; Pilica Przedbórz - baraż

Kolejka 14. (12-13 listopada)
IKS Inowódz - Pilica Przedbórz; Victoria Żytno - Astoria Szczerców; Polonia Gorzędów - Omega II Kleszczów; baraż - Start Lgota Wielka

Kolejka 15. (19-20 listopada)
Pilica Przedbórz - Polonia Gorzędów; Start Lgota Wielka - IKS Inowódz; Andrespolia Wiśniowa Góra - Victoria Żytno **EK**

I runda Pucharu Polski



Meczami pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu dawnego okręgu piotrkowskiego zainaugurowano piłkarski sezon 2022/23.

Zespoły zostały podzielone według tzw. klucza geograficznego i do drugiej rundy awansowały tylko cztery zespoły z naszego powiatu, a są nimi Victoria Żytno, dość niespodziewanie spadkowicz z okręgówki, prowadzony po raz trzeci przez nowego trenera **Artura Kowalskiego**, Świt Kamieński oraz Polonia Gorzędów i VIS Gidle.

Wyniki I rundy Pucharu Polski piątek - 5 sierpnia

Victoria Woźniki
- Victoria Żytno **0:4**
Świt Kamieński
- Start Lgota Wielka **5:1**

(sobota - 6 sierpnia)

LKS Czarnocin
- Włóknierz Moszczenica **2:7**

GKS II Bełchatów
- Astoria Szczerców **4:0**
Lechia Bełchatów
- Grabka Grabica **2:1**
Ceramika II Opoczno
- Kasztelan Żarnów **0:1**
LKS Białaczów
- MGKS Drzewica **0:3**
LKS Wola Krzysztoporska
- LKS Mierzyn **0:1**

(niedziela - 7 sierpnia)

KS Grocholice
- Polonia Gorzędów **1:5**
Lechia II Tomaszów
- RKS Rzeczyca **6:1**
ESPN Bełchatów
- Omega II Kleszczów **1:5**
Pogrom Radomsko
- VIS Gidle **0:1**
Relax Czerniewice
- Szczerbiec Wolbórz **2:1**
po dogrywce LKS Mniszków
- Concordia Piotrków
(meczw w Piotrkowie) **1:2**
Mazovia Tomaszów
- IKS Inowódz **1:3**
Pilica Przedbórz miała wolny los. **EK**

II liga B1 Juniorów Młodszych

W sezonie 2021/22 w II lidze wojewódzkiej B1 Juniorów Młodszych wiosną z naszego powiatu występował tylko KP Sporting Radomsko, prowadzony przez Leszka Zbroję, który bardzo blisko był podium.

SP Widzew Łódź zwyciężył w rozgrywkach i wywalczył awans do I ligi. Do klasy okręgowej spadły Skalnik Sulejów i WKS 1957 Wieluń.

Końcowa tabela

1. SP Widzew Łódź	14 31 51:12
2. AKS SMS II Łódź	14 30 45:17
3. UKS SMS II Łódź	14 28 23:19
4. Sporting Radomsko	14 27 43:25
5. GKS II Bełchatów	14 18 26:29
6. GLKS Biała	14 18 26:45
7. Skalnik Sulejów	14 8 19:52
8. WKS 1957 Wieluń	14 5 12:46

Wyniki KP Sporting w rundzie wiosennej

1. kolejka (19-20 marca)
WKS 1957 Wieluń - KP Sporting Radomsko **1:4** (1:2) (Kajetan Misztalski 5.,

80., 87., Wojciech Puchala 8. - samobójcza)

2. kolejka (26-27 marca)

KP Sporting Radomsko - GKS II Bełchatów **1:5** (0:1) (Mateusz Michalski 57.)

3. kolejka (2-3 kwietnia)

AKS SMS II Łódź - KP Sporting Radomsko **2:0** (1:0)

4. kolejka (9 kwietnia)

KP Sporting Radomsko - UKS SMS II Łódź **2:1** (0:1) (Kajetan Misztalski 65., 81.)

5. kolejka (23-24 kwietnia)

SP Widzew Łódź - KP Sporting Radomsko **5:1** (1:1) (Kajetan Misztalski 44.)

6. kolejka (29 kwietnia-1 maja)

KP Sporting Radomsko - GLKS Biała **5:0** (2:0) (Mateusz Michalski 10., 72., 85., Kajetan Misztalski 36., Wiktor Kuliberda 71.)

7. kolejka (7-8 maja)

Skalnik Sulejów - KP Sporting Radomsko **0:5** (0:2) (Mateusz Michalski 9., Kajetan Misztalski 45.+2., 53., 88., Mikołaj Cieślak 73.)

8. kolejka (14-15 maja)

KP Sporting Radomsko - WKS 1957 Wieluń **7:1** (2:1) (Kajetan Misztalski 18., 52., Mateusz Michalski 26., 65., 67., 70., Wiktor Niedźwiecki 79.)

9. kolejka (18 maja)

GKS II Bełchatów - KP Sporting Radomsko **1:3** (1:2) (Kajetan Misztalski 18., 33., Piotr Piechowicz 66.)

10. kolejka (21-22 maja)

KP Sporting Radomsko - AKS SMS II Łódź **2:0** (0:0) (Kajetan Misztalski 55., 78.)

11. kolejka (28-29 maja)

UKS SMS II Łódź - KP Sporting Radomsko **1:0** (1:0)

12. kolejka (4-5 czerwca)

KP Sporting Radomsko - SP Widzew Łódź **1:3** (1:2) (Mateusz Michalski 27.)

13. kolejka (11-12 czerwca)

GLKS Biała - KP Sporting Radomsko **2:6** (1:1) (Kajetan Misztalski 40., 64., 84., Mateusz Michalski 68., 75., 89.)

14. kolejka (15 czerwca)

KP Sporting Radomsko - Skalnik Sulejów **6:3** (4:1) (Kajetan Misztalski 9., 17., 27., 82., Mateusz Michalski 12., Wiktor Kuliberda 40.). **EK**

Łódzka IV Liga ruszyła

1. Kolejka (6-7 sierpnia)

Pogoń Zduńska Wola - RKS Radomsko **1:1**; Zjedn. Stryków - Włóknierz Żelów **4:0**; Stal Niewiadów - LKS Kwiatkowie **2:2**; Polonia Piotrków Tryb. - Omega Kleszczów **1:1**; Jutrzenka Drzewce - Zryw Wygoda **2:1**; Boruta Zgierz - KS Kutno - po dużych opadach przelożony na **17 sierpnia**; Orkan Buczek - AKS SMS Łódź **1:1**; WKS 1957 Wieluń - Widzew II Łódź **1:6**; FA GKS Bełchatów - Skalnik Sulejów **4:1**; Orkan Buczek -

AKS SMS Łódź **1:1**; Ceramika Opoczno - Sokół Aleksandrów Łódzki **1:1**.

Tabela

1. Widzew II Łódź	1 3 6-1
2. Zjednoczeni Stryków	1 3 4-0
3. FA GKS Bełchatów	1 3 4-1
4. Jutrzenka Drzewce	1 3 2-1
5. Stal Niewiadów	1 1 2-2
6. LKS Kwiatkowie	1 1 2-2
7. RKS Radomsko	1 1 1-1
8. Pogoń Zduńska Wola	1 1 1-1
9. Polonia Piotrków Tryb.	1 1 1-1

10. Omega Kleszczów	1 1 1-1
11. Orkan Buczek	1 1 1-1
12. AKS SMS Łódź	1 1 1-1
13. Ceramika Opoczno	1 1 1-1
14. Sokół Aleksandrów	1 1 1-1
15. Boruta Zgierz	0 0 0-0
16. KS Kutno	0 0 0-0
17. Zryw Wygoda	1 0 1-2
18. Skalnik Sulejów	1 0 1-4
19. Włóknierz Żelów	1 0 0-4
20. WKS 1957 Wieluń	1 0 1-6

EK

Roszady kadrowe naszych drużyn

W letnim okresie przygotowawczym w czterech drużynach z naszego powiatu z potrkowskiej Klasy Okręgowej, a więc Pilicy Przedbórz, Polonii Gorzędów, Starcie Lgota Wielka i beniaminku Victorii Żytno, która zastąpiła po spadku do klasy A Świt Kamięński, rewolucji kadrowej nie było.

Wydaje się, że najbardziej będzie brakować przedborzanom wicekróla strzelców **Wiktora Majewskiego**, ofensywnego pomocnika **Krzysztofa Siewiera** i bramkarza **Krzysztofa Trzebińskiego**, którzy przeszli do czwartoligowej Ceramiki Opoczno. Pilica wysoko przegrywała w pierwszych sparingach.

Jednak we wtorek 2 sierpnia w czwartej grze kontrolnej wygrała na wyjeździe z Kasztelanem Żarów 5:4 (2:2). Gole dla gości zdobyli: **Bartłomiej Saternus 2**, zawodnik testowany 2 i **Krzysztof Szewczyk**. Cztery dni później Pilica na wyjeździe przegrała z Lotnikiem Kościeliec 0:3 (0:2). W ostatnim sparingu 9 sierpnia Pilica miała zmierzyć się na wyjeździe z Partyzantem Radoszyce. Z KS Paradyż, który wycofał się z rozgrywek, do kadry przedborzan powrócił bramkarz **Patryk Grejber**. Działacze z Przedborza rozmawiają z napastnikiem i stoperem. Czas na potwierdzenie ich do gry mają do końca sierpnia, wtedy zamyka się okienko transferowe.

Start trenowany w dalszym ciągu przez **Marcina Brysia** we wtorek 2 sierpnia w trzecim sparingu rozbił juniorów starszych RKS Radomsko 7:1 (3:1).

Cztery bramki zdobyło trzech zawodników testowanych, **Krzysztof Piasecki** i **Marcin Osiewicz**. Oprócz **Daniela Dymka**, który został grającym trenerem Polonii, do Skalnika Sulejów przeszedł Japończyk **Ryo Yoshioka**. W zamian Start zasilili pomocnicy: z juniorów Omegi Kleszczów **Jakub Miarka**, który dłuższy czas nie grał, ze Świt **Adam Dobrowolski**, z RKS Radomsko po dłuższej kontuzji **Robert Koniarski** i **Oliwier Jędrzejczyk** oraz z Visu Gidle bramkarz, **Michał Kanafa**.

Beniaminka z Żytna, którego grającym trenerem pozostaje **Dawid Janowski**, opuścili bramkarz **Mateusz Tworowski** i napastnik **Damian Niezgoda**. Obaj zasilili Polonię. W ich miejsce przyszli z Unii Rędziny golkipier **Michał Tyrek**, a z juniorów **Rafał Oborski**. Być może do kadry dołączy jeszcze jeden napastnik. Z zespołem trenowali Ukraińcy **Mychajło Romancew** i **Andrzej Tadeusz**, lecz im podziękowano.

Do kadry Polonii oprócz wyżej wspomnianych, dołączyli z ESPN Bełchatów pomocnik **Błażej Wieczorek** i z KS Grocholice **Mateusz Marciniak**, który jest obrońcą/pomocnikiem. Odszedł do Czarnych Rzęśnia **Kamil Piekliński**. **EK**

Sztangiści z nominacjami



Nominacje odebrane

W środę 3 sierpnia w Ciechanowie prezes PZPC **Waldemar Gospodarek** wręczył naszym młodym reprezentantom i reprezentantom nominacje na mistrzostwa Europy do lat 15 i do lat 17.

Turniej najsilniejszej młodzieży Europy rozpoczął się w środę 10 sierpnia i potrwa tydzień.

Można śmiało powiedzieć, że to już jeszcze młoda, ale już tradycja. Wraz z rozpoczęciem prezesowskiej działalności, podczas wyborów we wrześniu ubiegłego roku, aktualny szef związku **Waldemar Gospodarek** zapowiedział, że każdy z nominowanych do reprezentacji Polski w podnoszeniu ciężarów na mistrzostwa świata czy Europy w każdej z kategorii wiekowej będzie otrzymywał pamiątkową nominację.

Nominacyjne tablice wcześniej otrzymali nasi juniorzy na MŚ U20 w Hersonissos, seniorzy na ME w Tiranie, juniorzy młodsi U17 na MŚ U17 w Leon. Teraz nadszedł czas na młodzików i juniorów młodszych i ME U15 i U17 w Raszynie.

W środę 3 sierpnia z rąk prezesa **Waldemara Gospodarka** nominacje otrzymali m.in.: juniorki młodsze - U17: **Oliwia Drzazga** i **Katarzyna Kozera** oraz **Sławomir Bera** (UM-LKS Radomsko) - trener asystent, a także junior młodszy - U17 **Dawid Majsy** (LKS Dobryszycy) z Rożnow, którego klubowym trenerem jest **Sebastian Olubek**.

Wszyscy wyżej wymienieni sztangiści mają ogromne szanse na medale, a jeśli **Drzazga** nie stanie na jego najwyższym stopniu, to będzie można mówić o niespodziance. **EK**

Siatkarki METPRIM Volley trenują



SIATKARKI MET-PRIM Volley Radomsko również zaczęły przygotowania do nowego sezonu

Piętnaście zawodniczek w wieku 16-30 lat, w tym grająca trenerka **Eliza Kapica**, szlifowało formę do tej pory 20 i 27 lipca oraz 3 sierpnia, wspólnie z mężczyznami, w Panaceum Fitness Club pod okiem nowego trenera **Lukasza Stanisza**. We wtorek 2 sierpnia nasze zawodniczki przeprowadziły pierwszy trening w Miejskiej Hali Sportowej przy ul. Królowej Jadwigi 20.

Siatkarki METPRIM Volley jeszcze w sierpniu będą prowadziły nabór. Wszystkie dziewczęta, które swoich sił będą chciały spróbować na parkiecie, wszelkie informacje

będą mogły uzyskać od grającej trenerki pod numerem telefonu 789-282-556.

- Na razie zajęcia prowadzimy w MHS we wtorki i piątki w godz. 18.30-20.30. Ten drugi termin na pewno pozostanie, pierwszy może ulec zmianie, gdyż o tej porze mogą zajęcia prowadzić mężczyźni. O ewentualnym zmianie terminu naszych treningów lub lokalizacji oczywiście poinformujemy na naszej stronie na Facebooku KS Volley Radomsko - powiedziała Gazecie trenerka **Eliza Kapica**.

W kadrze siatkarek znajdują się: **Eliza Kapica** - środkowa, która będzie występowała z nr 15, **Martyna Kalkusińska** - przyjmująca - 13, **Dagmara Biernacka** - przyjmująca - 7, **Nikola Kaczmarek** - atakująca - 6, **Dominika Gaik** - przyjmująca - 27, **Julia Walada** - libero - 17, **Kamila Galwiaczek** - libero - 18, **Dominika Ludwin** - środkowa - 8, **Katarzyna Zielińska** - rozgrywająca - 14, **Anna Dawid** - środkowa - 2, **Magdalena Sokolowska** - przyjmująca - 11, **Magdalena Rusin**

- przyjmująca - 10, **Kinga Waloch-przyjmująca** - 5, **Karolina Stępień** - rozgrywająca - 9 i **Zuzanna Ślaby** - rozgrywająca - 26.

- W kwietniu i maju wzięliśmy udział w dwóch turniejach, w których zajęliśmy 3. miejsca. W nowym sezonie mamy wystartować, prawdopodobnie w październiku, w bełchatowskiej lidze amatorskiej, w której poziom jest dość wysoki. Zastanawiamy się czy nie zgłosić drużyny również do prowadzonej przez MOSiR radomszczańską ligi amatorskiej. Oczywiście będziemy startowały również w okazjonalnych turniejach. Mamy naprawdę dużo do przetrzebowania. Najważniejsze, że dziewczyny są chętne, zaangażowane i gotowe do pracy. Jestem dobrej myśli. Chciałabym abyśmy na koniec sezonu w tabeli uplasowały się w złotej trójce. Parkiet wszystko zweryfikuje. Dopiero na wiosnę okaże się jak wypadniemy. W zależności jaki poziom zaprezentujemy będziemy chcieli za rok lub dwa żeński zespół zgłosić do łódzkiej III ligi - dodaje trenerka. **EK**

Remis RKS na inaugurację ligi

RKS Radomsko, prowadzony w dalszym ciągu przez **Pawła Ścieburę**, na inaugurację sezonu 2022/23 zremisował w spotkaniu pierwszej kolejki IV Ligi BETCRIS na wyjeździe z **Pogonią Zduńska Wola 1:1 (0:1)** (**Mikael Idzikowski 90.+4.** - **Krzysztof Kolassa 14.**).

■ Skład RKS: **Niżnik - Cheliński (Bezulski 73.)**, **Załucki, Kożeczki, Śmigielski (Włodarek 81.) - Machaj, Bocian, Kokoszczyk, Domaniecki, Gołda - Kolasa.**

■ Żółte kartki: **Lukasz Rakowski i Wojciech Chmielewski (Pogoń) - Jakub Załucki (RKS).**

■ Czerwona kartka: **Załucki w 83. minucie po drugiej żółtej.**

Oprócz **Artura Gieragi, Sebastiana Miśkowca, Kamila Odolaka** i **Bartosza Sitkowskiego** z gry w Radomsku zrezygnowali doświadczony bramkarz **Bartosz Kaniecki**, który wybronił dla naszego zespołu Puchar Polski okręgu łódzkiego, i napastnik **Adam Zawierucha**. W

ich miejsce tuż przed inauguracją RKS zasilili: 21-letni napastnik, który w przeszłości grał w Pelikanie Łowicz i KS Kutno **Krzysztof Białas** oraz wypożyczeni z pierwszoligowej Skry Częstochowa prawy obrońca **Adrian Cheliński**, z Akademii GKS Bełchatów (w poprzedniej rundzie był wypożyczony do Sportingu Radomsko) napastnik **Bartłomiej Bezulski**, z Widzewa Łódź skrzydłowy **Mateusz Gołda**, z Victorii Częstochowa 18-letni lewy obrońca **Michał Włodarek** i z rezerwy wicemistrza Polski Rakowa Częstochowa pomocnik **Kacper Kokoszczyk**.

Umowy z klubem przedłużyli dotychczas wypożyczeni z AKS SMS Łódź **Stanisław Domaniecki** i **Szymon Kożeczki**, ze Skry **Jakub Załucki** oraz z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski **Wiktor Śmigielski**. W związku z tym rezerwowym bramkarzem jest niespełna 18-letni **Marcin Rodzik**, który ostatnio występował w Sportingu. 31-letni napastnik **Adam Patora**, który trenował w Radomsku, trafił jednak do trzecioligowego Pelikana Łowicz.

W 14. minucie RKS na prowadzenie wyprowadził po szybkiej indywidualnej akcji **Kolasa**. Po zmianie stron po uderzeniu z dystansu w poprzeczkę trafił **Lukasz Bocian**. W końcówce spotkania po drugiej żółtej i w konsekwencji czerwonej kartce z boiska musiał zejść **Załucki**, który za każdym razem musiał poprawiać błędy **Kacpra Kokoszczyka**. Pogoń poczuła krew i rzuciła się do odrabiania strat. Już w doliczonym czasie gry, praktycznie w ostatniej akcji meczu, do wyrównania po rzucie różnym głową doprowadził **Idzikowski**.

- Na mecz pojechaliśmy zaledwie w trzynastu. Zagraliśmy beznadziejny mecz. Nie wiem nawet czy zasłużyliśmy na remisie - powiedział Gazecie trener **Ściebura**.

Wczoraj 10 sierpnia radomszczanie mieli podjąć na Stadionie Miejskim przy ul. Brzeźnickiej 26 w meczu drugiej kolejki Ceramikę Opoczno, a już 13 sierpnia o godz. 16 zmierzą się w następnym spotkaniu z Orkanem Buczek. **EK**

WIT-POL Radomsko, ul. Krasickiego 148
tel./fax (44) 682 16 24

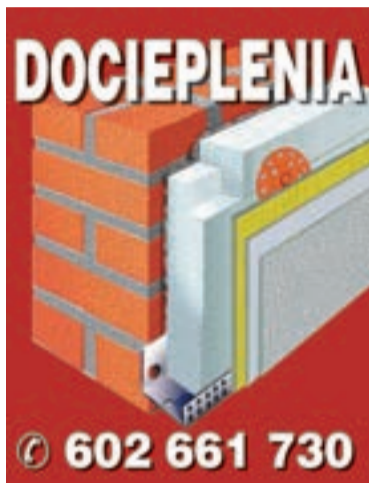
Kompleksowe naprawy mechaniczne samochodów

- Autoryzowany punkt wymiany oleju **Castrol**
- Autoryzowany dystrybutor oleju **PETROMAS**
- Oleje motocyklowe i samochodowe **MOTUL**
- Akumulatory ● Filtry **VARTA TAB**
- Oleje i filtry rolnicze
- Obsługa klimatyzacji ● Kosmetyki

www.wit-pol.com



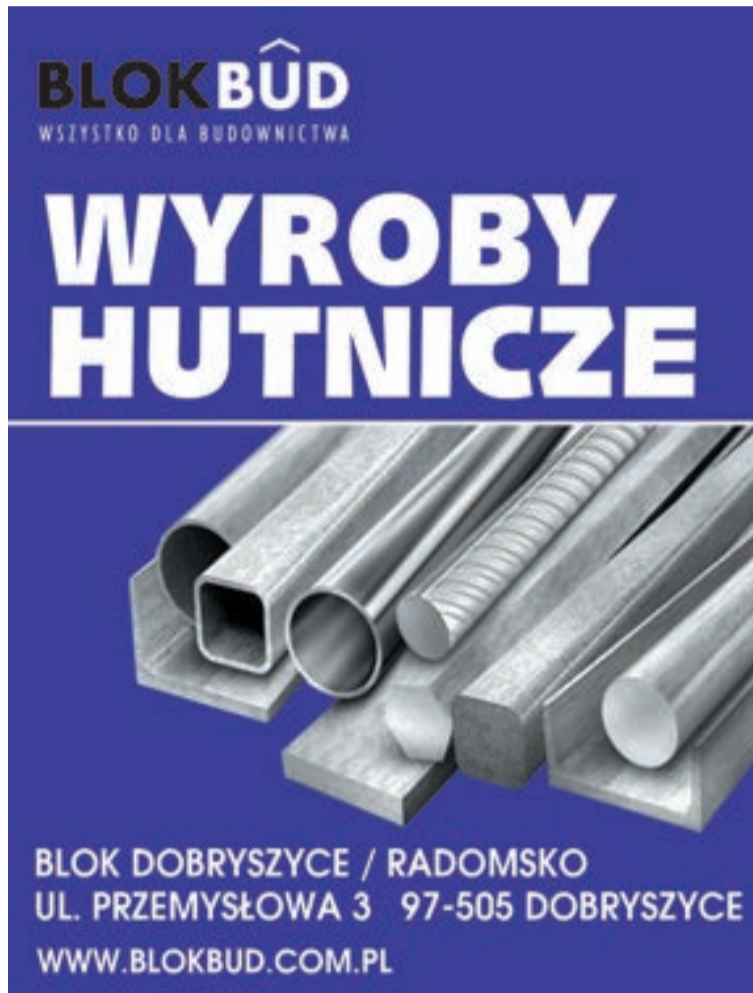
DOCIEPLENIA



☎ 602 661 730

BLOKBUD
WSZYSTKO DLA BUDOWNICTWA

WYROBY HUTNICZE



BLOK DOBRYSZYCE / RADOMSKO
UL. PRZEMYSŁOWA 3 97-505 DOBRYSZYCE
WWW.BLOKBUD.COM.PL

Ogłoszenia drobne

od **3zł**

kliknij i dodaj

Praca Nieruchomości
Motoryzacyjne
Usługi Medyczne
Turystyczne

radomszczanska.pl/ogloszenia

[www](http://www.radomszczanska.pl)

Gazeta Radomszczańska

● Wydawca: MEPPRESS Sp. z o.o. Adres redakcji: ul. Przedborska 2, 97-500 Radomsko ● Redaktor naczelny - Janusz Kucharski (tel. 786 042 652, jk@radomszczanska.pl). ● Zespół: Andrzej Andrysiak, Tomasz Nowak, Katarzyna Snochowska (tel. 786 042 651, ks@radomszczanska.pl) ● Redaktor graficzny - Zbigniew Kipigroch ● Reklama - Danuta Andrysiak (tel. 602 290 981) ● Biuro ogłoszeń - tel. 501 754 706 - czynne: pon. - pt. 8.00-15.00 w lokalu redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. www.radomszczanska.pl; gazeta@radomszczanska.pl. ● Drukarnia: Grupa ZPR Warszawa, ul. Jubilerska 10 ● Prenumerata RUCH S.A. Tel. 801 800 803 lub 22 717-59-59

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

KOSTKA BRUKOWA

USŁUGI TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE

NAJWIĘKSZY W REGIONIE WYBÓR KOSTKI BRUKOWEJ ORAZ GALANTERII BETONOWEJ RENOMOWANYCH FIRM



GONEX-BUD
TOMASZ GONERA

SPRZEDAŻ KRUSZYW POD KOSTKĘ BRUKOWĄ

Zapraszamy pn.-pt. 9.00 - 18.00 sobota: nieczynne
Radomsko, ul. KRAKOWSKA 285
tel. 500 180 601 e-mail: gonexbud@interia.pl

REHA-MED
GABINET REHABILITACJI



- bóle kręgosłupa ● rwa kulszowa
- dyskopatia ● urazy sportowe ● terapia wisceralna
- bóle stawowe (bark, łokieć, biodro, kolano, itd.)
- rehabilitacja przed i pooperacyjna
- leczenie urazów narządu ruchu (zwichnięcia, skręcenia)
- urologia (nieдержание mocz, przewlekłe zapalenie gruczołu krokowego itp.)

Radomsko ul. Mokra 6 Czynne od poniedziałku do soboty
Tel. 780 066 170 www.rehabilitacja-radomsko.pl

AUTOKASACJA

785 700 826

P.W. „WTÓRMEX”
97-500 Radomsko, ul. św. Rozalii 11

- ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
- GOTÓWKA OD RĘKI
- ODBIÓR I FORMALNOŚCI U KLIENTA
- ZWROT OC
- NAJLEPSZE CENY

TOOLSerwis
WYPOŻYCZALNIA
SPRZEDAŻ I SERWIS ELEKTRONARZĘDZI



- agregaty
- betoniarki
- cyklonarki
- odkurzacze
- wyrzynarki
- drabiny i rusztowania
- listwy wibracyjne
- młoty udarowe
- piłarki ręczne
- piły szablaste/łisi ogon
- przecinarki spalinowe
- sprzęt spawalniczy
- sprężarki powietrza
- szlifierki bezpyłowe do gipsu
- szlifierki kątowe, wiertarki
- wiertarki diamentowe
- zacieraki do betonu
- zagęszczarki podłoża
- wibrator do betonu z buławą
- oraz wiele innych narzędzi

- aeratory
- glebogryzarki
- nożyce do żywopłotu
- kosiarki do trawy
- odkurzacze do liści
- odśnieżarki
- piły spalinowe
- rębaki do gałęzi
- świdry ziemne
- kosy spalinowe

www.wypożyczalnia-toolserwis.pl
97-500 Radomsko, ul. Wyszyńskiego 70
☎ 517 460 722, biuro@toolserwis.com